

infoPłockTV

CZYTAJ I OGLĄDAJ INFORMACJE Z TWOJEJ GMINY



www.infoplocktv.pl



BIELSK

BODZANÓW

BRUDZEŃ DUŻY

BULKOWO

DROBIN

GĄBIN

ŁĄCK

MAŁA WIEŚ

NOWY DUNINÓW

PŁOCK

RADZANOWO

SŁUBICE

SŁUPNO

STARA BIAŁA

STAROŻREBY

WYSZOGRÓD



W PŁOCKU ZOSTANĄ
TYLKO KARETKI

str. 2



KOLEDA 2021

str. 4



12 MLN ZŁ NA INWESTYCJE

str. 11



GOŁĄBKI NA WIGILIJNYM STOLE

str. 12



WOJENNE TROPY SPRZED WIEKU

str. 16

Zamiast dyspozytorni - więcej karetek

Będą w Siedlcach, Radomiu, Warszawie. Zabraknie ich w Płocku. Mowa o dyspozytorniach zespołów ratownictwa medycznego. Skąd taka decyzja? Zapytaliśmy Konstantego Radziwiła, wojewodę mazowieckiego.

Konstanty Radziwił, wojewoda mazowiecki: Po raz kolejny mogę tylko powiedzieć, że technologia zarządzania ratownictwem medycznym na terenie województwa mazowieckiego nie wymaga tego, by dyspozytornia była w miejscu którym zarządza. 15 lat temu na terenie województwa działało ponad czterdzieści dyspozytorni. Działały one troszkę tak lokalnie, opiekuńczo w stosunku do rejonu. W międzyczasie była rewolucja technologiczna, która pozwala na to, żeby dyspozytornia była odmiejszowana, czyli ten dyspozytor, który przyjmuje zlecenie widzi na ekranie skąd konkretna osoba wzywa pomocy. Dyspozytor wysyła zespół ratownictwa medycznego, tam gdzie jest potrzebny. Niezależnie gdzie znajduje się dyspozytor on wie dokładnie gdzie są karetki. Koncentracja dyspozytorni jest racjonalna, bardziej oszczędna i lepsza z punktu widzenia zarządczego. Docelowo na Mazowszu może być tak jak jest już w innych województwach, czyli tylko jedna dyspozytornia. Na razie, głównie ze względów kadrowych, trudno w jednym miejscu zgromadzić tylu dyspozytorów, którzy już są wykwalifikowani. W związku z tym robimy je w trzech miejscach - Warszawie, Radomiu i Siedlcach. I z całą pewnością zapewniam mieszkańców Płocka i okolic, że w najmniejszym stopniu nie odbije się to na ich bezpieczeństwie. Zwracam uwagę, że to bezpieczeństwo, czyli przede wszystkim



Konstanty Radziwił

czas dotarcia zespołu ratownictwa medycznego do osoby, która potrzebuje pomocy nie zależy od tego gdzie jest dyspozytornia. Zależy przede wszystkim od równomiernego rozłożenia miejsc stacjonowania, a także od liczby zespołów. A dzięki temu, że bardziej racjonalnie gospodarujemy środkami na dyspozytornie, uzyskujemy dodatkowe środki na dodatkowe zespoły ratownictwa medycznego. I ciągle ich przybywa. To jest unowocześnianie systemu, który naprawdę staje się z dnia na dzień coraz lepszy.

Dodajmy, zgodnie z planami strony rządowej, od 1 stycznia 2021 r. Mazowsze miało zostać podzielone nie na 5 jak dotychczas, a tylko na 3 rejon operacyjny. Wojewoda mazowiecki planował likwidację

rejonów obsługiwanych obecnie przez stację pogotowia w Płocku i Ostrołęce. Jak alarmowali medycy - dla mieszkańców północnego Mazowsza oznaczałoby to jedno - o wysłaniu karetki decydować będzie dyspozytor z Siedlec lub Radomia. Projekt planu działania ratownictwa medycznego zakłada utrzymanie 5 dyspozytorni. Ale ma to obowiązywać do końca marca 2021 r. i w trzech lokalizacjach - 2 w Radomiu, 2 w Siedlcach, 1 w Warszawie. Przedstawiony do zaopiniowania projekt aktualizacji Planu działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne dla województwa mazowieckiego w praktyce oznacza likwidację dyspozytorni medycznych w Ostrołęce i Płocku. Obecnie na Mazowszu funkcjonuje 5 rejonów operacyjnych obsługiwanych przez 5 dyspozytorni medycznych zlokalizowanych w: Warszawie, Płocku, Siedlcach, Ostrołęce i Radomiu. Podział ten jest dostosowany do aktualnych potrzeb zdrowotnych mieszkańców regionu.

Do Katowic z Płocka pociągiem

Płock włączony w sieć połączeń pociągów dalekobieżnych. PKP Intercity uruchamia pociąg relacji Płock - Katowice. Podróż będzie trwała niewiele ponad 5 godzin.

- Ze względu na uwarunkowania związane z epidemią, pociąg rozpocznie kursowanie od 10 stycznia 2021 roku. To połączenie umożliwi mieszkańcom Płocka czy Gostynina bezpośredni dojazd do Łodzi oraz na południe kraju. Ponadto stworzy

możliwość podróży w innych relacjach przy wykorzystaniu połączeń z przesiadką na stacjach węzłowych - mówi Katarzyna Grzduk, rzecznik PKP Intercity.

Do tej pory siatka połączeń kolejowych ze stacji PKP Płock obejmowała: Błonie, Gostynin, Kutno, Łowicz, Główny, Ożarów Mazowiecki, Sierpc, Sochaczew, Teresin, Niepokalanów oraz Warszawę.

Co wydarzyło się w Gminie Łąck w mijającym 2020 roku?

Gmina Łąck - atrakcyjna turystycznie, pełna lasów, jezior. Miejsce idealne do wypoczynku. Ale także do zamieszkania. Co wydarzyło się w gminie w mijającym 2020 roku? O tym rozmawiamy z wójtem gminy Zbigniewem Białeckim.



Zbigniew Białecky

Zbigniew Białecky: Mimo wszystko mijający 2020 był dobrym rokiem dla nas. Udało się zrealizować kilka ważnych dla gminy inwestycji. Pierwszy raz w historii powstaje drugie publiczne przedszkole. Tym razem w Podlasiu. To jest bardzo ważne, bo mamy bardzo dużo mieszkańców, którzy wybierają naszą gminę, tu zakładają rodzinę. Te placówki, które mieliśmy do tej pory, to było za mało. Dlatego bardzo się cieszę, że udało nam się zrealizować tę inwestycję, jedną z największych w 2020 roku. Modernizujemy budynek po szkole, placówka będzie przygotowana na prawie 100 miejsc. Przedszkole oddamy w najbliższych miesiącach.

Panie wójcie, przedszkole to nie wszystko. Warto powiedzieć o kolejnej bardzo ważnej inwestycji, która dobiega końca.

Zbigniew Białecky: Tak, realizujemy ją z myślą o wszystkich mieszkańcach. 11 lat temu z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa z Warszawy uzyskaliśmy taki można powiedzieć piękny prezent, czyli nieodpłatnie została nam przekazana ferma trzody chlewnej. Bardzo duża, położona 800 metrów od jeziora. Została zamknięta, a my tam budujemy Centrum Sportu, Rekreacji i Kultury. Nasz pomysł, który narodził się 10 lat temu, jest już na finiszu. Na około dwóch hektarach powstają pagórki rowerowe. Stworzyliśmy je z myślą o młodzieży, by mogła sobie po prostu tu spędzać czas. Powstaje miejsce do jazdy na rolkach. Jeden hektar terenu

zajmie sad. Posadziliśmy tu jabłka, gruszki, wiśnie, czereśnie. Wszystko z myślą o tam wypoczywających. Będą trasy rowerowe, siłownia, plac zabaw. To jest nasz bardzo duży sukces i duża przestrzeń. Do dyspozycji jest 14 hektarów. Cały czas będziemy to miejsce upiększać i dostosowywać do potrzeb. Jeszcze raz duże podziękowania dla Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa z Warszawy za taki prezent.

Gmina Łąck jest typowo turystyczna. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. W ostatnich tygodniach Polska Spółka Gazownictwa prowadziła tu prace. Czy to oznacza, że kolejni mieszkańcy będą mieli dostęp do gazu?

Zbigniew Białecky: Wspólnie z gminą Gąbin i Płockiem udajemy nam się projektować sieć gazową do naszej gminy. To jest bardzo ważna rzecz. Gmina jest typowo turystyczna, w związku z tym chcemy, by gaz był u nas rozprowadzony. Dobiega końca pierwszy etap projektowania, pierwsze budowy sieci nastąpią w przyszłym roku. To jest bardzo dobra wiadomość dla naszych mieszkańców. Także w niedługim czasie praktycznie znikną kominy. Oznacza to, że będziemy mieli nie tylko czyste jeziora i lasy ale i dużo czystsze powietrze.



„Z narodzenia Pana dzień dziś wesół!”

Święta Bożego Narodzenia to w Polskiej kulturze i tradycji czas szczególny. Wraz z nowo narodzonym dzieciątkiem Jezus, odradzamy się i my! Wyczerpani przez trudy codzienności kończącego się roku, Nasza Wiara, Nadzieja i Miłość dostaje kolejną dawkę energii na bycie lepszym człowiekiem! Ten kończący się rok to szczególne doświadczenie dla ludzkości!

W imieniu Samorządu Powiatu Płockiego, życzymy Państwu aby zbliżające się Święta i Nowy 2021 Rok wypełniła normalność!!! Niech to będą piękne Święta spędzone wśród najbliższych, wypełnione zapachem domowego ciasta i melodią wzruszającej kolędy. Niech każdy dzień 2021 Roku, będzie obfitował w pomyślność i same dobre wiadomości. Niech Naszej Ojczyźnie Błogostawie Boże Dziecię, a każdemu z Państwa dopisuje zdrowie! Wszystkiego dobrego!

**Przewodniczący Rady Powiatu
Lech Dąbrowski**

**Wicestarosta
Iwona Sierocka**

**Starosta Płocki
Mariusz Bieniek**

infoPłockTV
www.infoplocktv.pl
redakcja@infoplocktv.pl

SzotMediaFilm

Wydawca: SzotMediaFilm
Redakcja: 3 Maja 18/102 09-400 Płock;
tel: 697 749 534 | biuro@szotmediafilm.pl

Redaguje zespół: Jacek Szotrowski, Paweł Brzozowski, Renata Kowalska

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do redagowania i dokonywanie skrótów oraz nie odpowiada za treść materiałów reklamowych. Wszystkie prawa zastrzeżone. Reprodukacja lub przedruk wyłącznie za pisemną zgodą wydawcy.



„Wyższy zasiłek pogrzebowy i pełne wynagrodzenie za kwarantannę” Projekt Lewicy

7000 zł zasiłku pogrzebowego, 100% wynagrodzenia w czasie kwarantanny. To projekty ustawy jakie złożył Arkadiusz Iwaniak Poseł na Sejm RP.

Jak zaznacza to wynik rozmów z mieszkańcami.

- Przebywający na kwarantannie otrzymują tylko 80% wynagrodzenia. Zgłosiłem tą ustawę m.in. po to, by te straty nie przenosiły się na pracowników – mówi poseł. Ważnym problemem jest też fakt, że spadła liczba wykonywanych testów. Ludzie się nie testują, dlaczego? Bo mogą stracić 20% wynagrodzenia i boją się, że ewentualnie mogą nawet stracić pracę – dodaje Arkadiusz Iwaniak.

Ta ustawa dotyczyć ma także osób, które zachorują na inne choroby zakaźne i osoby, które muszą

w związku z tym przebywać na kwarantannie.

Kolejną propozycją ustawy złożonej przez Posła jest ta, dotycząca wzrostu kwoty zasiłku pogrzebowego. Z obecnych 4000 zł do 7000 zł.

- Rozwiązanie to służy zapewnieniu, by świadczenie to umożliwiło pokrycie wszystkich kosztów pogrzebu. Kwota zasiłku pogrzebowego nie była zmieniana od 2011r., w obowiązujących przepisach prawa brakuje mechanizmu dostosowywania wysokości tego świadczenia do zmian w kosztach usług pogrzebowych, a te w ciągu 9 lat obowiązywania aktualnej kwoty zasiłku pogrzebowego znacząco wzrosły – dodaje Arkadiusz Iwaniak.



3,5 tony nowoczesnego sprzętu w szpitalu na Winiarach



Do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku trafił kolejny sprzęt. Tym razem to dwa nowe aparaty do kompresji klatki piersiowej. Zakupiono je dzięki dotacji, jaką szpital otrzymał z Ministerstwa Sprawiedliwości. Aparaty trafiły na Oddział, który jest obecnie dedykowany dla pacjentów z potwierdzonym wirusem SARS – CoV-2.

- Dla nas to ogromne wsparcie w walce o życie pacjentów – mówi Stanisław Kwiatkowski, dyrektor WSzZ w Płocku.

Aparaty, które służą do mechanicznego ucisku klatki piersiowej w sytuacji zatrzymania akcji serca, stanowią będą ogromne wsparcie medyków w chwilach, gdy muszą zmagać się w codziennej pracy Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Oddział zlokalizowany jest na dwóch oddziałach, dysponuje 17 stanowiskami i rocznie hospitalizowanych tu jest ponad 330 pacjentów.

- To tu trafiają najciężej poszkodowani pacjenci, często walczący o życie, więc nowe aparaty stanowią będą nieocenioną pomoc – dodaje dyrektor Kwiatkowski.

To nie wszystko, szpital otrzymał nowy, ważący 3,5 tony tomograf komputerowy. Sprzęt trafił do płockiej placówki w ramach realizacji projektu „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego”, jaki realizuje Samorząd Województwa Mazowieckiego.

- To nasz drugi tomograf w szpitalu i nie musimy chyba dodawać, jak jego zakup usprawni pracę naszej placówki – mówi Stanisław Kwiatkowski, dyrektor WSzZ w Płocku.

Projekt „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego” jest realizowany przez Samorząd w partnerstwie z mazowieckimi szpitalami, stacjami pogotowia ratunkowego. Od początku pandemii, dzięki tym środkom, 70 placówek wykonało niezbędne prace remontowe, otrzymało również ponad 17,3 mln środków ochrony osobistej oraz 40 tys. sztuk sprzętu i wyposażenia. Płocki szpital, tylko w drugim etapie projektu, wykonał niezbędne prace remontowe na oddziale wewnętrznym, kardiologicznym, zakupił także sprzęt m.in. komory izolacyjne do przewozu osób z pozytywnym wynikiem Covid, aparat USG, EKG, komorę laminarną, czy urządzenia do ozonowania pomieszczeń.



Warto rozmawiać z seniorami Czyli o tym, dlaczego opłaca się tworzyć gminne rady seniorów Aktualnie w Polsce żyje ponad 9 mln osób powyżej 60 roku życia. Według różnych prognoz do 2050 roku liczebność tej grupy ma przekroczyć kilkanaście milionów.

Nasze społeczeństwo, podobnie jak reszta Europy, coraz bardziej się starzeje. Specjaliści zastanawiają się głównie nad tym co zrobić, by odwrócić negatywne trendy demograficzne. Rozważania te koncentrują się przede wszystkim nad rozwiązaniami, które miałyby skutkować wzrostem liczby urodzeń. Znacznie rzadziej dyskutuje się o tym, jak zagospodarować tak liczną grupę społeczeństwa, którą stanowią seniorzy. Z jednej strony państwo i samorządy wdrażają rozmaite programy pomocowe dla osób wymagających opieki i wsparcia. W kilku gminach powiatu płockiego, jak np. w Gąbinie, Nowym Duninowie i Starej Białej, funkcjonują kluby seniora, które sprzyjają aktywizacji i integracji osób starszych, np. poprzez organizację zajęć artystycznych i sportowych. Niemniej jednak wydaje się, że wciąż niewystarczająco wykorzystywany jest potencjał seniorów w szeroko rozumianej sferze działalności społecznej.

Doskonałym narzędziem, które pozwala na uwolnienie drzemących w seniorach pokładów kreatywności oraz pobudzenie ich aktywności społecznej są gminne rady seniorów.

Nowelizacja ustawy o samorządzie gminnym z 2013 roku dała gminom możliwość tworzenia gminnych rad seniorów, które mają być gremium o charakterze doradczym, konsultacyjnym i inicjatywnym. Dotychczas na terenie powiatu płockiego rady seniorów zostały powołane w trzech gminach. Jedną z nich jest Drobin, gdzie powołanie rady było efektem dostrzeżenia dużej aktywności lokalnych organizacji senioralnych odpowiedzialnych między innymi za organizację takich wydarzeń jak Festyn Aktywności Senioralnych, czy coroczny Kongres Regionalnych Organizacji Senioralnych.

W naszym regionie dobre praktyki w ramach polityki senioralnej zaobserwować można również w Płocku, gdzie władze samorządowe zdecydowały się na powołanie Płockiej Rady Seniora w 2012 roku, czyli jeszcze zanim przepisy zachęcające do tworzenia takich gremiów zostały zawarte w ustawie o samorządzie gminnym. Efektem współpracy lokalnego samorządu z seniorami było między innymi wprowadzenie programu pod nazwą „Płocka Karta Seniora”, który jego uczestnikom oferował atrakcyjne zniżki na różne

produkty i usługi. Program cieszył się dużą popularnością wśród płockich seniorów dzięki czemu stał się częścią Płockiej Karty Mieszkańca. Z inicjatywy Płockiej Rady Seniorów organizowane są również Płockie Targi Rodziny – Senior, których celem jest przede wszystkim prezentacja działalności artystycznej seniorów oraz integracja międzypokoleniowa. Rezultatem wielu debat władz samorządowych z seniorami w Płocku jest również utworzenie Centrum Aktywności Seniora, które stało się miejscem aranżowania czasu wolnego seniorów oraz rozwijania ich pasji.

Pierwsze kroki w celu powołania gminnej rady seniorów poczyniono również w Bodzanowie. Po licznych konsultacjach ze środowiskiem osób starszych oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych rada gminy przegłosowała w 2019 roku uchwałę, na mocy której umożliwiono utworzenie rady seniorów w Bodzanowie. Aktualnie prowadzony jest nabór członków do Rady Seniorów Gminy Bodzanów.

Na Mazowszu żyje obecnie blisko 2 mln osób w wieku poprodukcyjnym. Niewątpliwie polityka senioralna staje się ważnym elementem strategii zarówno państwa, jak i jednostek samorządu terytorialnego, co można zaobserwować w licznych programach skierowanych do tej grupy wiekowej. Choć w zdecydowanej większości seniorzy nie są już aktywni zawodowo, to opisane przykłady pokazują, że ich rola wcale nie musi ograniczać się tylko do roli odbiorców rozmaitych działań pomocowych. Gminne rady seniorów są dowodem na to, że osoby starsze wciąż mają wiele do zaoferowania i warto czerpać z ich doświadczenia oraz kreatywności.



ZUS

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przedłużony do 24 grudnia

Do 24 grudnia został przedłużony dodatkowy zasiłek opiekuńczy. Przysługuje on m.in. w razie zamknięcia z powodu COVID-19 żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola, szkoły lub innej placówki, do której uczęszcza dziecko.

O zasiłek można się ubiegać również wtedy, gdy te placówki nie mogą zapewnić opieki z powodu ich ograniczonego funkcjonowania w czasie trwania COVID-19. Chodzi np. o sytuację, gdy część dzieci uczy się stacjonarnie, a część zdalnie.

Przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki z 24 listopada 2020 r. wprowadziły obowiązek prowadzenia przez szkoły podstawowe działalności opiekuńczej dla uczęszczających do klas I-III dzieci osób: zatrudnionych w podmiotach wykonujących działalność leczniczą oraz realizujących zadania publiczne w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19.

Rodzice dziecka, którzy chcą skorzystać z opieki, składają wniosek do dyrektora szkoły. Jeśli wystąpią z takim wnioskiem i korzystają z opieki zapewnionej przez szkołę, nie przysługuje im dodatkowy zasiłek opiekuńczy.

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przeznaczony jest zarówno na opiekę nad dziećmi do lat 8, jak i starszymi dziećmi z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności. Przysługuje ubezpieczonym rodzicom dzieci do 16 lat, które mają orzeczenie o niepełnosprawności; do 18 lat, które mają orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności; i do 24 lat, które mają



orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego.

Do zasiłku uprawnieni są również rodzice lub opiekunowie pełnoletnich osób niepełnosprawnych zwolnionych od wykonywania pracy z powodu konieczności zapewnienia opieki nad taką osobą w przypadku zamknięcia z powodu COVID-19 placówki, do której uczęszcza dorosła osoba niepełnosprawna. Chodzi o szkoły, ośrodki rewalidacyjno-wychowawcze, ośrodki wsparcia, warsztaty terapii zajęciowej

lub inne placówki pobytu dziennego o podobnym charakterze.

Oświadczenie o sprawowaniu opieki należy złożyć u swojego płatnika składek, na przykład u pracodawcy czy zleceniodawcy. Oświadczenie to jest jednocześnie wnioskiem o dodatkowy zasiłek opiekuńczy. Osoby prowadzące działalność gospodarczą składają oświadczenie w ZUS, mogą to zrobić drogą elektroniczną przez Platformę Usług Elektronicznych.

Dodatkowego zasiłku opiekuńczego nie wlicza się do limitu 60 dni zasiłku opiekuńczego w roku kalendarzowym, przyznawanego na tzw. ogólnych zasadach. Co ważne, zasiłek ten nie przysługuje, jeśli drugi z rodziców dziecka może zapewnić dziecku opiekę (np. jest bezrobotny, korzysta z urlopu rodzicielskiego czy urlopu wychowawczego). Zasiłek ten nie przysługuje również, gdy szkoła zapewni opiekę dziecku i rodzic z tej opieki skorzysta.

C+M+B 2021, czyli kolęda w czasie koronawirusa

W tym roku, z wiadomych powodów nie będzie tradycyjnej kolędy. Nie będzie odwiedzin księży w naszych domach. Biskup Mirosław Milewski zamiast niej proponuje wiosenne wizyty duszpasterskie, kolędowanie w kościołach i na ulicach.

Biskup Mirosław wydał wskazania i sugestie dotyczące wizyty duszpasterskiej w diecezji płockiej w 2021 roku. Co z nich wynika?

Pandemia koronawirusa, która od niemal roku dotyka mieszkańców ziemi, spowodowała, że zmieniły się również okoliczności realizowania posług sakramentalnych i duszpasterskich Kościoła katolickiego. W konsekwencji również wizyta duszpasterska w tradycyjnej formie nie jest możliwa. Biorąc jednak pod uwagę tradycję, prawo kanoniczne, obecne okoliczności i zróżnicowanie regionalne

duszpasterze nie powinni rezygnować zupełnie z wizyty duszpasterskiej w 2021 roku, jest bowiem ona okazją do nawiązywania kontaktu z parafianami i wyrazem troski o ich wiarę – pisze w liście do kapłanów biskup Milewski.

1. Wiosenna wizyta duszpasterska

Choć trudno przewidzieć rozwój sytuacji epidemiologicznej, warto jednak przemyśleć przesunięcie wizyty duszpasterskiej u rodzin w 2021 roku wyjątkowo na czas po Wielkanocy, jak to jest praktykowane w niektórych krajach katolickich Europy

Zachodniej. Duszpasterze zanieśliby wówczas wiernym radość ze Zmartwychwstania Chrystusa, a także wodę święconą, pobłogosławioną w czasie liturgii Wigilii Paschalnej.

W warunkach wiosennych, z uwagi na lepszą pogodę, taka wizyta mogłaby odbyć się nawet przed domami lub blokami, przy figurach i kapliczkach przydrożnych.

2. Odwiedziny konkretnych rodzin

Po rozeznaniu sytuacji ksiądz proboszcz może zaproponować odwiedziny duszpasterskie, ale tylko dla tych rodzin, które podejmą decyzję o przyjęciu duszpasterza w domu. Przed uroczystością Narodzenia Pańskiego (lub po uroczystości), wierni otrzymają w kościele, w kancelarii parafialnej lub inną właściwą drogą formularze, w których pisemnie wyrażą chęć przyjęcia kapłana w domu, a następnie dostarczą je do parafii. Informację o gotowości przyjęcia duszpasterza w domach mogą zebrać również radni parafialni, sołtysi etc. Na tej podstawie kapłani sporządzą listę konkretnych mieszkań, do których zgodnie z ustalonym porządkiem zapukają, by odwiedzić domowników, z zachowaniem reżimu sanitarnego. Warto zauważyć w tym kontekście, że w mniejszych wspólnotach parafialnych możliwe byłoby odwiedzenie kilku rodzin w ciągu dnia, co dawałoby większą możliwość zachowania bezpieczeństwa sanitarnego.

3. Kolędowanie dla małych grup w kościołach i „Wieczór kolędowy”

W tym przypadku wizyta kolędowa składałaby się z dwóch części. W ciągu kolejnych dni po uroczystości Narodzenia Pańskiego duszpasterze wyznaczą Msze św. w kościołach, kościołach filialnych / kaplicach dla rodzin z danej wsi lub ulicy / ulic w mieście, uwzględniając liczbę wiernych z danej części parafii i powierzchnię kościoła. Najlepiej, gdyby do kościoła zostali zaproszeni przedstawiciele rodzin. W czasie Mszy św. duszpasterze wygłoszą homilię na temat przesłania nowego roku liturgicznego („Zgromadzeni na świętej wieczerzy”), pomodlą się za rodziny parafii i w ten sposób okażą duchowe wsparcie dla wszystkich, zmagających się z pandemią. Podczas ogłoszeń parafialnych można przedstawić podsumowanie wydarzeń religijnych i przedsięwzięć materialnych w parafii w 2020 roku oraz przekazać plan na kolejny rok. Na zakończenie Eucharystii zostanie odmówiona modlitwa błogosławieństwa rodzin i ich domów, a także poświęcona woda, którą przedstawiciele rodzin zabiorą ze sobą. Druga część modlitwy będzie miała miejsce w domach w czasie „Wieczoru kolędowego” (w gronie rodziny, bez obecności kapłana). Rodziny zorganizują spotkanie dla wszystkich domowników według schematu, który otrzymają w kościołach w czasie Mszy św. Taki uroczysty wieczór będzie

przedłużeniem i okazją do przekazania błogosławieństwa, otrzymanego w świątyni parafialnej.

4. List kolędowy

Po uroczystości Objawienia Pańskiego zakrystianin, pracownik parafii lub inne właściwe, pełnoletnie osoby mogłyby dostarczyć do bloków lub domów parafian pobłogosławioną kredę, kadzidło i wodę święconą oraz napisany przez duszpasterzy list. Celem listu będzie przekazanie pozdrowień kapłańskich, zapewnienie o modlitwie, a także udostępnienie wiernym modlitwy na czas pandemii z prośbą o opiekę Bożą nad ich domem. W liście może znaleźć się prośba o przyście do kościoła wyznaczonego dnia na Mszę św. w intencji mieszkańców danej wioski, ulicy lub osiedla, odprowadzoną w okresie po Narodzeniu Pańskim, albo informacja o przełożeniu kolędy na inny termin.

5. Kolędowanie po ulicach parafii

Duszpasterz może udać się do danej wsi lub osiedla (dzielnicy, ulic) w mieście, aby tam, np. przy kapliczce lub figurze, odmówić błogosławieństwo rodzin i mieszkańców, a następnie przechodząc przez zabudowania, ale nie wchodząc do domów i mieszkań, zachowując właściwe odległości i zabezpieczenia sanitarne, pokropić z daleka ich drzwi, zostawiając parafianom słowo wsparcia i obrazek kolędowy z modlitwą.



PKN ORLEN nagrodił najlepsze prace dyplomowe

Nagrody Prezesa PKN ORLEN za najlepsze prace dyplomowe przyznane.

Otrzymali je absolwenci Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku.

Nagrody osobiście przekazał członek Zarządu PKN ORLEN Zbigniew Leszczyński w obecności Prorektora PW prof. Renaty Walczak oraz byłego Prorektora PW prof. Janusza Zielińskiego. Nagrody otrzymali:

I stopnia: mgr inż. Kacper Jakub Sosnowski z kierunku Technologia chemiczna za pracę pt. „Turbidymetryczne badania wpływu dyspergatora asfaltenów na stabilność fazową mieszanin wybranych gatunków ropy naftowej” wykonaną pod kierunkiem dr inż. Anety Lorek.

II stopnia: inż. Łukasz Kaszubski z kierunku Inżynieria środowiska za pracę pt. „Analiza gospodarki odpadami w zakładach przemysłowych na przykładzie PKN ORLEN S.A.”, wykonaną pod kierunkiem dra hab. inż. Mikołaja Sikorskiego.

III stopnia: inż. Weronika Sażale z kierunku Technologia chemiczna za pracę pt. „Badanie wpływu dodatku wody na właściwości produktów rafinacji oleju przy użyciu NMP” wykonaną pod kierunkiem dra inż. Łukasza Gościńskiego.

Wyróżnienie: mgr inż. Kamil Stanisław Cackowski z kierunku Technologia chemiczna za pracę pt. „Ocena jakości powietrza w Płocku”, wykonaną pod kierunkiem dra inż. Pawła Grabowskiego.

Dotychczas wyróżnienia te były wpisane w scenariusz inauguracji roku akademickiego w Politechnice Warszawskiej Filii w Płocku. Jednak z uwagi na sytuację epidemiologiczną taka forma w tym roku była niemożliwa.



ORLEN

ORLEN2030 to efektywny, zintegrowany koncern



Daniel Obajtek

Energetyka odnawialna i nowoczesna petrochemia wytyczą drogę transformacji Grupy ORLEN do 2030 roku. Rozwój nowych obszarów będzie napędzany poprzez maksymalizację zysków i przebudowę dotychczasowej działalności, uwzględniając nowe technologie, trendy środowiskowe i konsumenckie. Realizacja strategii ORLEN2030 doprowadzi do dalszej dywersyfikacji źródeł przychodów Koncernu, wpisując się w długofalowy cel osiągnięcia neutralności emisyjnej w 2050 roku.

Strategia zakłada również powrót do wzrostowej ścieżki dywidendy, która od przyszłego roku wyniesie minimum 3,5 zł na akcję.

- Otwieramy nowy rozdział w historii Grupy ORLEN. Kierunki zmian wytycza strategia ORLEN2030, która jest odpowiedzią na globalne trendy. Budujemy nowy Koncern multienergetyczny, zdolny do konkurowania w obliczu wielkich przemian. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że segmenty biznesowe, w których dzisiaj jesteśmy najsilniejsi, będą wymagały niezwykle głębokich zmian. Jesteśmy na nie przygotowani. Na realizację naszych strategicznych celów wydamy łącznie ok. 140 mld zł, co wygeneruje łącznie 195 mld zysku EBITDA w ciągu następnych 10 lat. Zdywersyfikowana działalność zapewni nam stabilną sytuację finansową i pozwoli konsekwentnie budować wartość dla naszych akcjonariuszy. ORLEN2030 będzie efektywnym, zintegrowanym koncernem, opartym o czyste technologie i zeroemisyjne źródła energii - podkreśla Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN.

„SPRAWDZAM to, co najważniejsze – MOJE ZDROWIE”

Pod takim hasłem ruszyła kampania społeczna, w której mieszkańcy Płocka oraz powiatów: płockiego, gostynińskiego i sierpeckiego będą zachęceni do korzystania z bezpłatnych konsultacji medycznych. To kolejny element programu „Zdrowie dla Płocka” zainicjowanego przez PKN ORLEN w trosce o zdrowie społeczności lokalnych.

Kampania promująca bezpłatne konsultacje medyczne za pośrednictwem infolinii onkologicznej i pulmonologicznej jest częścią finansowanego przez PKN ORLEN programu zdrowotnego. Projekt jest realizowany we współpracy z Narodowym Instytutem Onkologii oraz Instytutem Gruźlicy i Chorób Płuc. Patronat nad inicjatywą objęło Ministerstwo Zdrowia.

- Wraz z ekspertami cenionych w Polsce instytucji medycznych chcemy przekonać mieszkańców Płocka i sąsiednich powiatów do sprawdzania swojego stanu zdrowia. Jest to ważne szczególnie w dobie pandemii COVID-19, kiedy wiele osób ograniczyło kontakty z lekarzami. Dlatego w naszej kampanii apelujemy, aby skorzystać z bezpłatnych

konsultacji ze specjalistami chorób onkologicznych i chorób płuc. Jako firma, której działalność nierozdzielnie związana jest ze społeczną odpowiedzialnością biznesu, zachęcamy wszystkich, aby zadbać o siebie oraz bliskich - mówi Agata Górnicka, dyrektor Biura Relacji z Otoczeniem w PKN ORLEN.

Dzięki infolinii mieszkańcy Płocka i sąsiadujących powiatów mogą uzyskać nie tylko bezpłatne porady lekarzy z dziedziny onkologii oraz pulmonologii, ale także otrzymać informacje o możliwościach i kierunkach dalszej diagnostyki zdrowotnej.

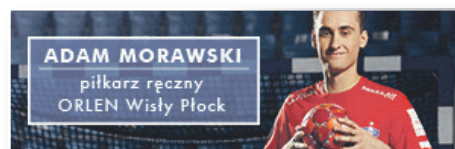
Głównym zadaniem infolinii jest pokierowanie pacjenta na właściwą ścieżkę leczenia. Dzwoniący pacjenci

muszą wiedzieć, gdzie mogą się udać by przeprowadzić badania. Program poszerza zakres możliwości tego bardzo ważnego narzędzia, wprowadzając dodatkowo konsultacje dla medyków. Lekarz może skonsultować się ze specjalistą i omówić konkretny przypadek swojego pacjenta.

Więcej informacji na temat programu profilaktyki, diagnostyki i leczenia nowotworów oraz chorób układu oddechowego mieszkańców Płocka i powiatu płockiego można znaleźć na stronie: <https://zdrowiedlaplocka.pib-nio.pl>.

Infolinia Pulmonologiczna:
22 431-23-50

Infolinia Onkologiczna:
22 546-33-77



#ZdrowieDlaPlocka
www.zdrowiedlaplocka.pib-nio.pl



Odnoviony pomnik na Trakcie Grabskim

Zakończyły się prace renowacyjne pomnika pamięci rozstrzelanych mieszkańców Gąbina i okolic, który znajduje się w lesie na Trakcie Grabskim w Gąbinie.

Jego głównym celem było odnowienie pomnika oraz przeprowadzenie akcji informacyjnej o tragicznych wydarzeniach z 1941 roku. Bardzo ważnym elementem realizacji jest tablica, która została zamontowana obok mogiły. Teraz wszyscy, którzy będą przechodzić w tamtym miejscu będą mogli zapoznać się z historią i wiedzieć dlaczego

pomnik został wzniesiony właśnie w lesie na Trakcie Grabskim.

Pielęgnowanie lokalnej historii jest bardzo ważne. Zamordowanie mieszkańców Gąbina i okolic było jednym z najbardziej tragicznych wydarzeń na terenie ziemi gąbińskiej. Był to odwet za śmierć niemieckiego żandarma w okolicy Ciechomic. Straconych mężczyzn uwieczono w kościele parafialnym.

W dniu 15 czerwca 1941 roku przystąpiono do egzekucji. Przy parkanie kościoła zastrzelono dziewięć osób.

Dwóch kolejnych zginęło podczas próby ucieczki.

Po zakończeniu okupacji - 27 kwietnia 1945 roku przeprowadzono ekshumację podczas której natrafiono na jedenaście ciał. Ciała zostały zidentyfikowane i z godnością pochowane na cmentarzu parafialnym w Gąbinie.

Pomnik, który odnowiło Stowarzyszenie Razem - dla Miasta i Gminy Gąbin wzniesli harcerze w 1978 roku z okazji złożenia przyrzeczenia harcerskiego.

Projekt „Pamięć o Was nigdy nie zginie. Odnovienie miejsca

pochówku rozstrzelanych mieszkańców Gąbina i okolic” realizowany przez Stowarzyszenie Razem - dla Miasta i Gminy Gąbin został

sfinansowany ze środków Fundacji ORLEN w ramach programu grantowego „Czuwamy! Pamiętamy!”.





Gmina Bielsk

Modernizacja przepompowni

W Bielsku wyremontowano główną przepompownię ścieków. To jedna z ważniejszych w ostatnim czasie inwestycji. Przepompownię udało się zmodernizować po wielu latach jej działania.

- Przede wszystkim ta inwestycja pozwala nam na bezpieczeństwo tłoczenia ścieków nie tylko z Bielska, ale z Cekanowa czy z miejscowości Zagoty, czyli sieci kanalizacyjnej którą oddaliśmy w ubiegłym roku do użytku – mówi wójt gminy Bielsk Józef Jerzy Rozkosz.

Ta przepompownia była w bardzo złym stanie. Nie była modernizowana od początku jej działania, czyli od lat 90-tych.

- W ramach prac wymieniono wszystkie pompy. Zmodernizowaliśmy ją tak, by mogła służyć przez kilka kolejnych lat – dodaje wójt.

Koszt modernizacji to około 300 tysięcy złotych, ponad 60% kosztów pokryło dofinansowanie jakie gmina otrzymała z Urzędu Marszałkowskiego.



Gmina Bodzanów

Nowy wóz dla OSP



Długo wyczekiwany samochód trafił do strażaków ochotników z Bodzanowa.

- To wyjątkowy dzień dla naszych druhów – zaznacza wójt gminy Bodzanów.

- Przez długi czas czekali na nowy samochód. Mogliśmy go kupić dzięki dotacji od Marszałka Województwa Mazowieckiego – tłumaczy wójt Jerzy Staniszewski.

Dzięki dotacji gmina kupiła nowy lekki samochód pożarniczy na podwoziu pojazdu Opel Movano wraz z wyposażeniem. Koszt pojazdu to ponad 220 tys zł, dotacja to 100 tys zł. Prócz samochodu strażacy otrzymali także kompletne stroje bojowe. Stary samochód strażacy z Bodzanowa przekazali kołom z Kępy Polskiej.

Wyremontowane strażnice



Kolejne świetlice na terenie gminy Bielsk doczekały się remontów. Mieszkańcy Ciachcina, a także Niszczyc mają nowe obiekty. To bardzo często jedyne miejsca na terenie wiosek, gdzie mogą spotykać się wszyscy.

- Od kilku lat systematycznie remontujemy świetlice wiejskie – mówi wójt gminy Józef Jerzy Rozkosz.

- W tym roku przed OSP w Ciachcinie utwardziliśmy część terenu.

Podobne prace wykonaliśmy również przed OSP w Niszczycach – dodaje.

Środki pochodziły z Urzędu Marszałkowskiego, funduszu sołectkiego oraz budżetu gminy. Świetlica w Niszczycach otrzymała drugie życie.

- Wspólnymi siłami udało nam się wyremontować prawie cały budynek – mówi prezes OSP w Niszczycach Zygmunt Bogdański.

I jak dodaje ten remont był bardzo potrzebny. Udało się wyremontować salę w budynku, zrobiono centralne ogrzewanie, wyremontowano kuchnię. Na budynku jest termomodernizacja. Z mniejszego budynku strażacy zrobili garaż. W najbliższych miesiącach mają zamiar zakończyć wszystkie planowane prace.

W Reczynie odnowiony SUW

Stacja Uzdatniania Wody w Reczynie nabrała nowego wyglądu. Teraz to nowoczesny system zaopatrujący w wodę dużą część gminy Bodzanów. Właśnie zakończyły się prace modernizacyjne. Co się zmieniło?

- Przede wszystkim zmieniliśmy tutaj całą technologię. Wymieniliśmy zbiorniki, rurociągi, całą instalację elektryczną, pompy głębinowe. Prócz tego zmodernizowaliśmy sam budynek, który ociepliliśmy, wymieniliśmy połacie dachu, dobudowaliśmy także zbiornik wyrównawczy o pojemności 100m³. Wymieniliśmy także drogi

z betonowych na kostkę brukową, powstała także dodatkowa droga ewakuacyjna – wymienia Jerzy Staniszewski wójt gminy Bodzanów.

Dzięki tej stacji zapewnioną wodę będą mieli mieszkańcy Reczyna, części Ciesiel, Kępy Polskiej, części Białobrzegów, Karwowa Szlachecznego czy Cybulina.

- Dzięki tym zmianom podwyższy się jakość wody, nie będzie również przerw w jej dostawach – dodaje wójt.

W związku z tym, że stacja ma większą wydajność w przyszłości będzie

można ją rozbudowywać. Cała inwestycja kosztowała ponad 1,360 tysięcy złotych, dofinansowanie unijne wyniosło około 870 tysięcy. Jak dodaje wójt gmina cały czas stawia na gospodarkę wodno-ściekową – jej rozwój, poprawę jakości zarówno na stacjach uzdatniania wody, oczyszczalni ścieków jak i sieci wodno-kanalizacyjnej. Dzięki dofinansowaniu z urzędu marszałkowskiego, które w sumie wyniosło ponad 1 mln 700 tys zł w przyszłym roku zmodernizowana zostanie stacja uzdatniania wody w Leksynie, powstanie również dodatkowa pompownia wody dla sołectw Kanigowo i Ramutówko.





Gmina Brudzeń Duży

Świetlica za 1,5 mln zł

Zakończyła się budowa świetlicy strażackiej w miejscowości Siecień. Budynek był w bardzo złym stanie, gmina zdecydowała się na budowę nowego.

- To duża inwestycja z udziałem środków unijnych – mówi wójt gminy Brudzeń Duży Andrzej Dwojnych.

Koszt prac to półtora miliona złotych.

Stary budynek nie nadawał się do użytku, został rozebrany, w jego miejscu powstał nowy w pełni wyposażony budynek. Teraz prócz strażnicy znajduje się tu także świetlica wiejska

i biblioteka. Będzie to również miejsce spotkań dla organizacji pozarządowych. Jest tu również część garażowa i sanitarna dla jednostki OSP Siecień. Jest tu sprzęt zarówno: samochody jak i łódzie należące do tej jednostki.

- Placówka będzie czynna od stycznia. Jej głównym zadaniem będzie aktywizacja mieszkańców – dodaje wójt.

Cała inwestycja to koszt 1,5 mln zł, 500 tysięcy złotych to dofinansowanie z UE, reszta pochodziła z budżetu gminy.

Strażacy z Bądkowa Kościelnego mają nowy wóz

Strażacy ochotniczy z Bądkowa Kościelnego mają nowy samochód.

To średni samochód pożarniczy marki Volvo. Część środków na jego zakup – ponad 800 tys zł – pochodziła z budżetu państwa oraz województwa. Gmina dołożyła 200 tysięcy zł.

- To bardzo sprawna jednostka OSP, samochód jest im bardzo potrzebny. Samochód jest w pełni wyposażony i mamy nadzieję, że będzie dobrze służył mieszkańcom – dodaje wójt Andrzej Dwojnych.



Gmina Bulkowo

Inwestycje w gminie



W gminie Bulkowo zakończyły się prace związane z położeniem nowej nawierzchni asfaltowej w miejscowości Sochocino-Praga oraz inne projekty w ramach „Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw 2020”.

„Budowa drogi gminnej nr 290410W w m. Sochocino-Praga” to kolejne zadanie „drogowe” dofinansowane z Funduszu Dróg Samorządowych. Dzięki wsparciu w kwocie 311 171,72 zł wykonana została nawierzchnia asfaltowa o długości 0,987 km, która jest dokończeniem kilkukilometrowego ciągu komunikacyjnego w gminie, mającego swój początek w Nowych Łubkach i koniec właśnie w miejscowości Sochocino-Praga, tuż przy granicy z gminą Radzanowo. W tym przypadku wkład własny gminy Bulkowo został pokryty z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i wyniósł 167 554,01 zł.

Kilka dni wcześniej zakończono prace remontowe w 4 sołectwach. Tu, dzięki wsparciu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, w ramach MIAS 2020 swoje oblicze zmieniły Gminna Biblioteka Publiczna w Bulkowie oraz świetlice wiejskie Ochotniczych Straży Pożarnych w Blichowie, Nowych Łubkach i Pilichówku. Każde z sołectw

uzyskało dofinansowanie w kwocie po 10 000,00 zł, a pozostałe koszty zostały pokryte z budżetu gminy Bulkowo.

W sołectwie Bulkowo-Kolonia, w Gminnej Bibliotece Publicznej, została wymieniona podłoga na sali z księgozbiorem i pomieszczeniu socjalnym oraz zakupiono nowe regały biblioteczne. Wartość całego zadania wyniosła 23 230,54 zł. Biblioteka w Bulkowie jest miejscem, gdzie organizowanych jest wiele spotkań, realizowanych jest mnóstwo projektów. Dzięki przeprowadzonym remontom i nowemu wyposażeniu cały biblioteczny asortyment zajmuje mniej miejsca, zyskano dodatkową przestrzeń, co pozwala na przeprowadzenie jeszcze szerzej zakrojonych



Boże Narodzenie jest cudem...

Dzieciątko Jezus po raz kolejny napędza nas wiarą i nadzieją. W ten niezwykle czas pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia nieocenionego zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności. Niechaj tegoroczne Święta będą wypełnione chwilami wytchnienia odpoczynku od wszelkich trosk, spędzone w gronie osób najbliższych sercu. Na nadchodzący 2021 rok życzymy samych radości, uśmiechu na co dzień oraz pogody ducha, by mijał w zdrowiu oraz obfitował w osiągnięcie wyznaczonych celów i spełnianie wszystkich planów.

Przewodniczący Rady
Gminy Bulkowo
Andrzej Krokowski
wraz z Radnymi

Wójt Gminy Bulkowo
Gabriel Graczyk
wraz z pracownikami

działań. Dużym zaangażowaniem przy wykonywanych pracach wykazała się cała załoga GBP, na czele z Dyrektorem Natalią Maćkiewicz, w wyniku czego wszystko przebiegało bardzo sprawnie.

W sołectwie Blichowo gruntownie zmodernizowano kuchnię (zakupiono m.in. szafki i stół), odnowiono sufit, ściany, wymieniono oświetlenie i drzwi do kuchni oraz zakupiono wyposażenie kuchenne.

W tym przypadku wartość zadania to 25 118,20 zł.

W sołectwie Pilichówko została wymieniona podłoga oraz zakupiono stoły i krzesła, a koszt tej inwestycji to 21 465,33 zł.

W kolejnym sołectwie, w Nowych Łubkach wykonano wymianę podłogi z częściową modernizacją sali za kwotę 24 796,59 zł.

Wszystkim pracom realizowanym w świetlicach wiejskich OSP towarzyszyła pomoc i wsparcie druhów z lokalnych jednostek. Dzięki nim oraz ogromnemu zaangażowaniu pracowników Gospodarki Komunalnej przy Urzędzie Gminy Bulkowo, już po raz kolejny, koszty robocizny przy wykonanych remontach sprowadzone zostały do minimum.





Miasto i Gmina Drobin

Stacja meteorologiczna w walce z suszą rolniczą



W Maliszewku na terenie gminy Drobin została oddana do użytku Stacja meteorologiczna. Weszła ona w skład Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej we współpracy z Instytutem Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Nowo powstała stacja uzupełniła sieć systemu o nowe miejsce pomiarowe. Pozwoli to na zmniejszenie tzw. „białych plam” w regionie i dokładniejsze określenie występowania suszy rolniczej w przyszłości.

- Cieszymy się, że marszałek pozytywnie odpowiedział na apele nasze i rolników z tego terenu – mówi Mariusz Bieniek Starosta Płocki.

Wspomina, jak przed rokiem rolnicy z terenu gmin Bodzanów, Bulkowo, Starożyby czy Bielsk przeżywali kryzys w związku z tym, że w ich uprawach nastąpiły ogromne straty. I nie zostali objęci problemem suszy, bo Instytut w Puławach wyliczył, że tej suszy tu nie było, m.in. dlatego, że nie było tu takiej stacji.

- Dzięki tej stacji będzie nam dużo łatwiej ubiegać się o to, by rolnicy byli objęci programami wsparcia – dodaje.

W najbliższym czasie podobna stacja ma powstać na lewobrzeżnej części powiatu. Dzięki temu, zdaniem

Starosty, będzie można w skali nie tylko powiatu, ale i województwa odejść od dotychczasowego szacowania szkód czy komisji badających straty.

- Dzięki zbiorczej i bieżącej wiedzy zgromadzonej przez Instytut obszar suszy będzie z góry ustalany. Wówczas rolnik nie będzie musiał udowadniać, że poniósł straty – mówi starosta.

Czym jest System Monitoringu Suszy Rolniczej? Ma on za zadanie wskazać obszary, na których wystąpiły

straty spowodowane suszą w uprawach uwzględnionych w "Ustawie o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w Polsce". Do oceny zagrożenia suszą uwzględnia się klimatyczny bilans wodny i zmienność przestrzenną warunków glebowych. Stacja meteorologiczna powstała dzięki wsparciu samorządu województwa mazowieckiego w ramach projektu „Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej MAZOW-SZE 2020”.

W Drobinie odebrano lokalną kotłownię. Zasiła ona budynki wielorodzinne przy ul. Padlewskiego oraz Spółdzielczej. W ramach inwestycji stary węglowy-kokosowy kocioł zastąpiony został nowym, ekologicznym kotłem na pellet.



Dobiegają końca prace drogowe: przebudowa ulicy Gospodarskiej w Drobinie oraz drogi gminnej w miejscowości Sokolniki. Inwestycje te w ostatnim czasie wpłynęły znacząco na płynność ruchu pojazdów. Wykonane remonty znacząco poprawiają komfort jazdy.



Gąbin Miasto i Gmina

W Dobrzykowie już wkrótce powstanie żłobek

Żłobek to była bardzo dobra inwestycja. Na terenie Gminy i Miasta Gąbin funkcjonują już dwie takie placówki. W najbliższych miesiącach powstanie kolejna. W 2014 oddano do użytku placówkę w Gąbinie. Zapewnia ona miejsce dla 40 dzieci do lat 3. Budynek żłobka składa się z dwóch kondygnacji. W obiekcie znajdują się sale zabaw, snu, jadalnia, łazienki, szatnia, atrium, sale konferencyjne, a także magazyn. Budynek jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

- Cieszymy się zaufaniem rodziców, mamy coraz więcej kart zgłoszeń – mówi dyrektor placówki Elżbieta Kamińska.

Dobra wiadomość jest taka, że już wkrótce żłobek zostanie rozbudowany.

- Co roku jest tu realizowana inwestycja – mówi burmistrz Krzysztof Jadcak. - Zaczynaliśmy od budynku parterowego, ale zainteresowanie było bardzo duże stąd rozwój placówki. Powstał drugi żłobek, a pierwszy na terenie wiejskim.

Placówkę otwarto w Nowym Grabinie. Żłobek zlokalizowany jest na terenie kompleksu szkolnego. Zapewnia opiekę dla 31 dzieci. Obiekt spełnia wszelkie standardy bezpieczeństwa. Posiada salę zabaw dla dzieci wraz ze

stołówką, kącik kuchenny, sypialnie i pomieszczenia sanitarne. Budynek jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych, posiada windę oraz podjazd.

- Oferta jest dobra, cieszymy się dużym zainteresowaniem rodziców – mówi Barbara Artiomow, dyrektor żłobka samorządowego w Nowym Grabinie.

- Placówka dostosowana godzi nowo jest do potrzeb rodziców. Dzieci mają zapewnioną opiekę od godziny 6.30 do 16.30. Zajęcia dostosowane są tak, by dzieci uczyły się kreatywności, samodzielności. Mamy wykwalifikowaną kadrę – dodaje.

Obiekty cały czas są rozbudowywane i modernizowane. Z roku na rok zwiększa się liczba dzieci oraz miejsc dla nich dostępnych. Kolejną placówką jaka powstanie w najbliższym czasie będzie żłobek w Dobrzykowie.

- Cieszy nas to, że coraz więcej osób decyduje się zamieszkać w naszej gminie. Są to młode małżeństwa z dziećmi i z myślą o nich powstają takie placówki. W pełni wyposażone, przystosowane do jak najlepszego rozwoju dzieci – dodaje burmistrz.

Środki na budowę placówek miasto i gmina Gąbin pozyskała w ramach rządowego programu Maluch+.



Gmina Łąck

Kolejne ścieżki rowerowe na terenie gminy

Zakończyła się modernizacja DK60 w Łącku. Z tej drogi korzystają nie tylko mieszkańcy Łącka, ale i sąsiednich gmin.

- Mam nadzieję, że już wkrótce rozpoczną się prace na drodze od Stefanowa do granic gminy – mówi Zbigniew Białecki wójt gminy Łąck.

Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

- Ta inwestycja pozwoli na poprawę bezpieczeństwa nie tylko naszych mieszkańców ale i wszystkich użytkowników. Codziennie tą drogę pokonuje około 30 000 samochodów. Dobra współpraca z GDDKiA, dużo wspólnej pracy przy projekcie, konsultacje społeczne, dzięki temu zrobiliśmy wszystko, aby droga była jak najbardziej bezpieczna.

By było bezpieczniej w najbliższym czasie na terenie gminy pojawiają się kolejne ścieżki rowerowe. Tym razem powstaną one we współpracy z Powiatem Płockim.

- Bardzo się z tego cieszę – dodaje wójt. - Pozostał nam praktycznie jeden odcinek, czyli od Koszełkówki do Wincetowa oraz Nowych Rumunek. Mamy już wstępne dokumenty gotowe do podpisania porozumień.



- W pilotażowym podejściu, bo już zaplanowanym i rozpoczętym we wdrażaniu, mamy zaplanowane ścieżki na terenie gminy Łąck wzdłuż dróg powiatowych m.in. wokół jeziora w Grabinie aż do Zaździerz – mówi Mariusz Bieniek Starosta Płocki.

- Kolejnym obszarem będą ścieżki budowane w partnerstwie z samorządem województwa. Finał tych prac chcemy mieć jak najszybciej, tak byśmy mogli skorzystać z nowego rozdziału unijnego, bo wiemy, że na poprawę bezpieczeństwa będą zagwarantowane środki – dodaje.

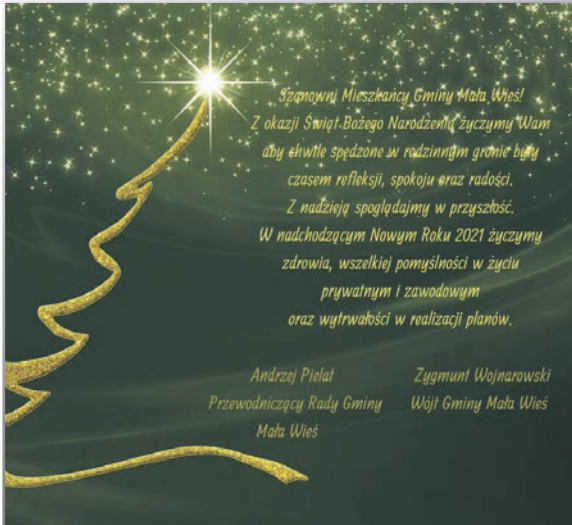
Dodajmy na terenie gminy Łąck są dwie stacje rowerowe - w Grabinie i w Łącku. Jak dodaje wójt Białecki - zarówno mieszkańcy, jak i turyści bardzo chętnie korzystają z rowerów. Dlatego tak ważne jest zapewnienie wszystkim bezpieczeństwa.



Gmina Mała Wieś

Świątecznie, ale inaczej

Okres bożonarodzeniowy to czas szczególny dla wszystkich, to taka magiczna pora szeroko rozumianego oczekiwania, czas, kiedy poza wytężoną pracą, obowiązkami, przygotowaniami do Świąt, ludzie zatrzymują swoje myśli na chwilę, by wspólnie celebrować ten wyjątkowy czas. Wspólnemu świętowaniu sprzyja kółdowanie, wspólne przygotowywanie posiłków, ozdób choinkowych i nie tylko w rodzinnym gronie, ale również w kościołach, w salach koncertowych, Domach Kultury, gdzie można poczuć świąteczną atmosferę życzliwości, wspólnoty i pojednania. Tylko jak ten klimat oddać w dobie Koronawirusa, kiedy więcej jest zakazów niż możliwości? Sądzę, że z tym problemem spotyka się nie jeden Dom Kultury, nie jedna Instytucja, która chciałaby zrobić coś fajnego dla swoich mieszkańców, tak żeby jeszcze bardziej rozgrzać w nich magię świąt. Gminne Centrum Kultury MultiOsada w Małej Wsi nie poddaje się w tym trudnym czasie i próbujemy choć troszkę wprowadzić ten świąteczny nastrój. Najpierw zaprosiliśmy naszych mieszkańców do udziału w konkursie rodzinnym, tematem którego jest przygotowanie Drzewka Wigilijnego w formie przestrzennej, jednego z najważniejszych symboli Świąt, bo chyba nikt z nas nie wyobraża sobie Świąt bez choinki. Wiemy,



że zadanie nie jest proste, ale znając kreatywność naszych mieszkańców, wiemy że dadzą radę! Naszą kolejną grudniową propozycją był Mikołajkowy Spektakl on-line GDZIE JEST MIKOŁAJ, który został wyświetlony na kanale YouTube od 5 grudnia do godziny 16.00 do 6 grudnia do godziny 16.00. Niezmiennie nas cieszy fakt, że zainteresowanie naszym spektaklem było ogromne i obejrzało go ponad 300 osób. Dla najmłodszych w Gminnym Centrum Kultury MultiOsada jest również specjalna skrzynka pozostawiona przez pomocników Świętego Mikołaja "MIKOŁAJOWA POCZTA" do której można wrzucać listy ze swoimi życzeniami. Każdy list musi być konkretny, rzeczowy i niezbyt długi, tak żeby Mikołaj mógł się z nim szybko zapoznać. Kolejna nasza akcja to tradycyjne Spotkanie z Mikołajem, bo wirus wirusem...

Ale przecież Mikołajki bez Mikołaja odbyć się nie mogą. Dlatego też pracownicy MultiOsady w przebraniach Mikołaja i Śnieżynki z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa ruszyli 7 grudnia z MIKOŁAJKOWYMI pozdrowieniami do naszych mieszkańców rozdając słodczyce i kolorowe własnoręcznie uszyte maseczki z akcentem świątecznym... Bo niestety jakie święta, takie i prezenty. Na każdym kroku spotykaliśmy się z uśmiechem i zadowoleniem, którego w ostatnim czasie tak bardzo nam wszystkim potrzeba.

W każdy poniedziałek i w każdą środę od dłuższego czasu słysząc u nas koledy i pastorałki, a to za sprawą uczniów i instruktora z naszego kółka muzycznego, którzy przygotowują się do przeglądu Bożonarodzeniowego. Przygotowywany przez nich program zostanie wyświetlony na naszym kanale YouTube, tuż przed samymi świętami, bo niestety z uwagi na panującą pandemię nie możemy zorganizować koncertu w MultiOsadzie, jak to miało miejsce przez ostatnie parę lat. Nasze skromne indywidualne spotkania będą okazją do podziękowania im za ich ciężką pracę, zaangażowanie i przede wszystkim za kultywowanie tradycji Bożonarodzeniowych.

Życzymy wszystkim, aby ten trudny czas jaki nastał nie zabrał Wam radości i spokoju... Niech Magia Świąt Bożego Narodzenia działa na wszystkich, na małych i dużych.

z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Gmina otrzymała 500 tys. zł. Pozostała kwota to środki z budżetu gminy.

Z tego samego źródła wójt zawnioskował o 1,4 mln na budowę kanalizacji w Karolewie (w polu). Całość tej inwestycji to koszt 2 mln zł. Decyzja jeszcze nie zapadła.

- Tylko pozyskanie pieniędzy z zewnątrz gwarantuje szybką realizację projektu. Żadna zresztą tego typu inwestycja (do tej pory) nie była finansowana w 100% z naszych środków – mówi Mirosław Krysiak wójt gminy Nowy Duninów.

Alternatywne źródła finansowania? Jest ich coraz mniej. Okazuje się, że gmina Nowy Duninów przez to, że się wzbogaciła na członkostwie w Unii Europejskiej, jest w rankingach coraz wyżej. Stąd też, finansowanie ze źródeł zewnętrznych takich zadań jak budowa kanalizacji, staje się coraz trudniejsze.



Gmina Nowy Duninów

Przetarg na budowę kanalizacji w Nowej Wsi rozstrzygnięty - umowa podpisana

Na początku przyszłego roku, jeśli tylko pozwoli na to pogoda, rozpocznie się prace związane z budową kanalizacji w Nowej Wsi. Podpisano umowę. Przetarg wygrała firma MB-SYSTEM Maciej Boniecki ze Szpetala Górnego. Do przetargu stanęło 12 firm. Gmina wybrała najkorzystniejszą na kwotę prawie 700 tysięcy zł, najwyższe oferty przekraczały 1,4 mln zł.

35 przyłączy kanalizacyjnych i 5 km sieci głównej w Nowej Wsi zostanie wykonanych do końca września 2021 r. Wójt złożył wniosek o dofinansowanie realizacji tego zadania



Gmina Radzanowo

Ponad 600 tys zł na Fundusz Sołecki

To już 6 lat jak gmina realizuje zadania w ramach wydzielonej części budżetu zwanej funduszem sołeckim. We wrześniu zakończył się kolejny nabór wniosków zaplanowanych do realizacji w roku 2021. Wszystkie 30 sołectw naszej gminy zgłosiło swoje zadania do realizacji. Łączna wartość przyszłorocznego funduszu wynosi 589.295,08 zł. Kwoty dla poszczególnych sołectw wylicza się na bazie specjalnego algorytmu państwowego, w którym główne składowe to liczba mieszkańców sołectwa i dochody bieżące gminy. Różnice w gęstości zaludnienia przekładają się więc na dostępne kwoty do wydatkowania. Największe miejscowości tj. Radzanowo i Rogozino mogą wydać w przyszłym roku po ok. 44 tys. zł, z kolei najmniejszy Trębin ma do swojej dyspozycji niewiele ponad 12 tys. zł. O konkretnych zadaniach realizowanych z funduszu sołeckiego decydują w drodze głosowania mieszkańcy poszczególnych wsi obecni na zebraniach sołeckich. Zgodnie z protokołami z tych zebrań w 2021 roku zaplanowane prace obejmą utwardzenie dróg gminnych kruszywami drogowymi, remonty świetlic wiejskich, montaż lamp oświetleniowych oraz doposażenie placów zabaw.

Fundusz Sołecki w Gminie Radzanowo to doskonale wykorzystywane narzędzie samorządności, pozwalające Mieszkańcom co roku decydować o kierunkach wydatkowania części środków budżetowych. Prawidłowe wykonanie przedsięwzięć umożliwia wójtowi wnioskowanie do Wojewody o zwrot z budżetu państwa części środków wydatkowanych w ramach funduszu sołeckiego. Najwyższy zwrot dostają gminy o najniższych dochodach, a najmniejszy gminy najbogatsze. W ustawie o funduszu sołeckim określono także maksymalny limit wydatków z budżetu państwa na ten cel, w związku z czym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji stosuje wobec samorządów tzw. „mechanizm korygujący” kwotę przekazywanego zwrotu. W przypadku Gminy Radzanowo na przestrzeni lat 2014-2020 obserwujemy, iż otrzymywany zwrot z budżetu państwa jest z roku na rok coraz mniejszy. Stosowany mechanizm korygujący spowodował, że udział zwrotu do ponoszonych wydatków zmniejszył się z 40% w 2014 r. do 25,35% w 2020 r. Zgodnie z obowiązującymi przepisami z każdym rokiem budżet państwa rekompensuje nam procentowo jak i wartościowo coraz mniej.

Fundusz Sołecki		
Gmina Radzanowo		
ROK	FUNDUSZ SOŁECKI	ZWROT Z BUDŻETU PAŃSTWA
2015	335.059,52 zł	133.460,26 zł (40%)
2016	339.833,70 zł	121.160,27 zł (35,654%)
2017	380.199,60 zł	132.452,47 zł (34,954%)
2018	478.097,91 zł	136.465,71 zł (28,567%)
2019	516.786,99 zł	134.847,66 zł (26,204%)
2020	542.401,55 zł	
2021	589.295,08 zł	
Razem	3.181.674,35 zł	523.538,71 zł

Od nowego roku rosną opłaty za odbiór śmieci

Wraz z nowym rokiem wzrasta opłata za odbiór odpadów komunalnych.

- Decyzja była bardzo trudna, ale nadal stawka będzie jedna z najniższych w powiecie – tłumaczy Andrzej Grzelak przewodniczący rady gminy Nowy Duninów.

Na ostatniej, listopadowej sesji radni podjęli uchwałę zmieniającą stawki

opłat za odbiór odpadów komunalnych. Od nowego roku będzie to 20 zł od osoby jeśli w gospodarstwie jest kompostownik, i 21 zł od osoby bez kompostownika.

- Nowe stawki wynikają z ustawy, a także w związku z tym, że skończyła się umowa z firmą odbierającą odpady, wynegocjowaliśmy takie, umowę podpisaliśmy

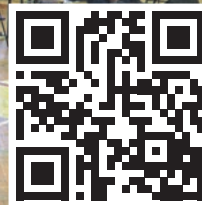


na 3 lata – mówi wójt Mirosław Krysiak.

- Mimo, że stawki wzrastają w sposób bardzo dynamiczny, to umowa z firmą odbierającą odpady powoduje, że będziemy płacić mniej.

Jak dodaje wójt ustalone stawki będą obowiązywały mieszkańców zamieszkałych na terenie gminy, bo z systemu wyłączono osoby i instytucje, które nie zamieszkują na terenie gminy.

- Zaproponowane stawki w ustawie są zenująco niskie w stosunku do rynkowych. Mieszkańcy musieliby dopłacać do systemu, dla instytucji i osób niezamieszkałych. W systemie zostali tylko zameldowani mieszkańcy, dzięki temu stawki kształtują się na poziomie 20 i 21 zł od osoby. To dobra stawka – dodaje wójt Krysiak.





Gmina Słubice

W 2021 roku taniej za odpady komunalne

Komisja powołana do przeprowadzenia zamówienia publicznego prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego na „Odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie Gminy Słubice w 2021 roku”, otworzyła oferty, które napłynęły do tutejszego Urzędu Gminy.

Na to zadanie, Gmina Słubice zabezpieczyła w budżecie 2021 roku, kwotę 1 650 000 złotych. Do przetargu stanęły dwie firmy – Remondis Sp. z o.o. oddział w Sochaczewie z kwotą 1 544 400 złotych oraz PARTNER Sp. z o.o., Sp. k. z kwotą 1 900 800 złotych. Drugim krokiem zamówienia publicznego, była aukcja elektroniczna przeprowadzona przez Komisję Przetargową w dniu 5 listopada br. W wyniku aukcji najkorzystniejszą cenę zaproponowała firma Remondis z kwotą 1 104 400 zł brutto/rok. Tym samym

spółka Remondis, wygrała przetarg i otrzymała zamówienie na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w 2021 roku od mieszkańców Gminy Słubice. Uzyskana w przetargu kwota pozwoliła na obniżenie ceny za odbiór odpadów z 27 złotych od osoby w 2020 roku, do 26 złotych od osoby w 2021 roku. Przypomnieć należy, iż przetarg nieograniczony dotyczył nieruchomości zamieszkałych. Nieruchomości niezamieszkałe, czyli firmy usługowe, produkcyjne oraz inne działalności gospodarcze oraz budynki użyteczności publicznej zobowiązane są do zawarcia umowy na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z nieruchomości niezamieszkałych. 27 listopada br., podczas Sesji Rady Gminy Słubice, słubicki samorządowcy ustalili cenę 26 złotych od osoby za odpady segregowane oraz 52 złotych w przypadku gdy właściciel nieruchomości gromadzi odpady w sposób nieselektywny.



Gmina Staroźreby

Trudne, ale ważne 2 lata



Dużo udało nam się zrobić dzięki wsparciu mieszkańców – podsumowuje pierwsze dwa lata swojej kadencji Kamil Groszewski wójt gminy Staroźreby.

- Ten czas skłania do refleksji i podsumowań. 22 listopada 2018 roku kiedy zostałem wójtem to

przełomowy dzień zarówno dla mnie, jak i wszystkich mieszkańców gminy. Padła obietnica nowego otwarcia, wprowadzenia reform, zmiany sposobu zarządzania – wspomina.

- Problemy okazały się o wiele większe. To ogromna dziura



Gmina Słupno

Pozytywny finał „Bitwy o wóz”

„Bitwa o wóz” w gminie Słupno zakończyła się sukcesem. Strażacy z OSP Cekanowo mają nowy samochód ratowniczo-gaśniczy. Wszystko dzięki najwyższej frekwencji w minionych wyborach prezydenckich.

- Jestem bardzo wdzięczny przede wszystkim za to, że mieszkańcy tak odpowiedzieli na nasz apel. Staraliśmy się mieszkańców zaktywizować i zachęcaliśmy do uczestnictwa w wyborach – mówi Marcin Zawadka wójt gminy Słupno. - Nasi mieszkańcy jak zawsze, bo to nie jest pierwszy raz kiedy zdali obywatelski egzamin celując, a dzięki temu Cekanowo, które jako OSP jeździło bardzo starym samochodem może w końcu mieć ładny nowy samochód. Ten wóz to początek czegoś nowego. Mam nadzieję, że teraz nowi mieszkańcy przystąpią do tej organizacji.



- Brakowało nam takiego samochodu. Dla nas znaczy on bardzo dużo – mówi naczelnik OSP w Cekanowie Zbigniew Dziecinny.

- To jest samochód ratowniczo-gaśniczy. Ma 3500 litrów wody oraz 350 litrów środka pianotwórczego. Na wyposażeniu ma autopompę, a także działko o wydajności 2800 litrów na minutę. Z funduszu sołeckiego zakupimy dodatkowy

potrzebny sprzęt. Mamy na to 30 tysięcy złotych – dodaje naczelnik OSP w Cekanowie.

Dodajmy, samochód został sfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach ministerialnej akcji „Bitwa o wóz”.

Nowe komputery do zdalnej nauki

Szkoła Podstawowa im. Małego Powstańca w Świecieńcu otrzymała nowy sprzęt komputerowy. Wszystko w ramach „Mazowieckiego programu przygotowania szkół, nauczycieli, i uczniów do nauczania zdalnego”.

- Z urzędu marszałkowskiego otrzymaliśmy 13 laptopów, 8 komputerów stacjonarnych oraz 12 tabletów – mówi Tomasz Siekierski nauczyciel informatyki w szkole podstawowej w Świecieńcu.

To nie wszystko, bo w najbliższym czasie szkoła otrzyma urządzenie wielofunkcyjne, 13 drukarek,



oprogramowanie edukacyjne, a także monitor multimedialny. Jak dodaje - sprzęt będzie przygotowany

do nauczania zdalnego. Będą mogli z niego korzystać zarówno uczniowie jak i nauczyciele.

Te dwa lata to ciągła praca nad poprawą finansów gminy, nad wprowadzaniem reform i reorganizacji pracy urzędu. Co udało się zrobić? Powstał Zespół Szkolno-Przedszkolny w Staroźrebach, wyremontowano przedszkole i szkołę w Staroźrebach, łazienki w szkole w Nowej Górze. Wszystkie szkoły wyposażone zostały w komputery.

Jednym z największych sukcesów ostatnich dwóch lat było utworzenie spółki gminnej w ramach przekształcenia Zakładu Gospodarczego. Od czerwca Gmina Staroźreby w całości organizuje odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Dzięki temu w gminnej kasie pozostaje ponad 600 tys zł. Udało się również przeprowadzić kilka remontów dróg m.in w Sędku, drogi powiatowej na odcinku Góra – Gralewko, w Nowej Wsi. Poprawiono również stan trzech dróg gminnych w Nowej Górze, Przeciszewie i Ostrzykowie. Gmina pozyskała także środki na budowę drogi gminnej Bromierz – Bromierz. Inwestycji zostanie

poddany blisko dwu i pół kilometrowy odcinek.

- Dla mnie osobiście był to bardzo cenny czas. Odpowiednio realizowana polityka i konsekwentne dążenie do zmian umożliwiły przeprowadzenie w ciągu tego krótkiego okresu wielu kluczowych zadań poprawiających standard i jakość życia w gminie – podsumowuje wójt.

W najbliższym czasie zamierza dostosować sieci szkół na terenie gminy do aktualnych potrzeb demograficznych, zmodyfikowany zostanie rozkład jazdy autobusów. Skomunikowane zostaną miejscowości takie jak Sędek, Dąbrusk, Przeciszewo, Ostrzykowie, Staroźreby- Hektary oraz Bromierz. Planowana jest rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy. W planach są również inwestycje drogowe blisko półtora kilometrowy odcinek w Rogowie, przygotowanie dokumentacji projektowej dla drogi gminnej Staroźreby – Dąbrusk.



Gmina Stara Biała

Projekt budżetu na 2021 r.

Do Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz radnych trafił projekt budżetu gminy na 2021 r. Projekt zakłada, że dochody gminy będą na poziomie 71 570 000 zł, a wydatki sięgną 77 527 632 zł. Na inwestycje gmina chce wydać blisko 12 mln zł.

Oświata

Tradycyjnie po stronie wydatków największa kwota widnieje w dziale oświata. W przyszłym roku to 23 691 845 zł. Subwencja oświatowa z budżetu państwa ma wynieść 10 558 443 zł, a 1 161 680 zł ma wpłynąć do budżetu gminy z tytułu m.in. opłat za korzystanie z przedszkoli, wyżywienia w przedszkolach i szkołach, dotacji państwa na realizację zadań z wychowania przedszkolnego. Z własnych środków gmina dołoży więc do oświaty blisko 12 mln zł.

Wśród największych wydatków na oświatę ponad 16,3 mln zł stanowi utrzymanie szkół, blisko 3,9 mln utrzymanie przedszkoli, nieco ponad 1,1 mln zł utrzymanie kuchni przygotowującej posiłki dla przedszkoli i szkół. W oświatowych wydatkach jest także realizacja inwestycji „Opracowanie projektu i budowa sali gimnastycznej przy Zespole Szkolno - Przedzskolnym w Wyszynie”. W 2021 r. jest

na to zaplanowane w budżecie 700 tys. zł, a w 2022 r. – 3 mln zł.

Pomoc społeczna

Kolejny dział z najwyższymi wydatkami to zadania realizowane przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. W budżecie to kwota 20 821 400 zł. Jednak zdecydowana większość tej kwoty, bo ponad 18,5 mln zł, to dotacje z budżetu państwa na zadania zlecone, czyli np. na 500+, zasiłki rodzinne i wypłaty z funduszu alimentacyjnego. Ze środków własnych gminny w budżecie jest m.in. 650 tys. zł na płatności z tytułu pobytu mieszkańców z terenu gminy w DPS-ach, prawie 100 tys. zł na pomoc w zakresie dożywiania, 100 tys. zł na usługi opiekuńcze, czy 100 tys. zł na świadczenia stanowiące zasiłki okresowe i pomoc w naturze.

Autobusy, oświetlenie

Z innych wydatków w budżecie zaplanowano prawie 2,7 mln zł na koszty funkcjonowania Komunikacji Miejskiej na terenie gminy, 1,8 mln zł na dopłaty do wody i ścieków, 1 mln zł na bieżące utrzymanie dróg, 860 tys. zł na oświetlenie ulic i dróg, blisko 1,2 mln zł na gospodarkę mieszkaniową, 3,7 mln zł na

gospodarkę komunalną (w tym 3,3 mln zł na gospodarkę odpadami), ponad 2,2 mln zł na utrzymanie instytucji kultury, 225 tys. zł na utrzymanie jednostek OSP, ponad 232 tys. zł na realizację bieżących zadań w ramach Funduszu Sołeckiego.

Inwestycje

Inwestycje zaplanowane w budżecie na 2021 r. to przede wszystkim budowa dróg. Wydatki na zadania inwestycyjne to ponad 11,4 mln zł. 545,6 tys. zł to zadania inwestycyjne w ramach Funduszu Sołeckiego. W projekcie budżety są 2 mln zł na rozbudowę drogi gminnej Nowe Trzypowo-Bronowo-Zalesie, a także 2 mln

zł na opracowanie projektu i budowę drogi gminnej łączącej Maszewo Duże z Maszewem. Projekt przewiduje także 800 tys. zł na budowę drogi w Dziarnowie do granicy z Nowymi Proboszczewicami, 800 tys. zł na budowę ul. Laurowej w Brwilnie, 200 tys. zł na pętlę autobusową w Mańkowie, ponad 368 tys. zł na przebudowę ul. Płockiej w Starzych Proboszczewicach, prawie 1,2 mln zł na opracowanie dokumentacji i budowę dróg wewnętrznych w Starej Białej (w tym drogi za szkołą), 500 tys. zł na opracowanie projektu i przebudowę dróg wewnętrznych w Maszewie (kontynuacja zadania z 2020 roku), 1,1 mln zł na rozbudowę drogi gminnej Bronowo-Zalesie-Nowe

Bronowo (kontynuacja zadania z 2020 roku), 200 tys. zł na budowę ul. Mickiewicza w Maszewie Dużym (1,3 mln zł w 2022 r.), 160 tys. zł na opracowanie projektów budowy dróg gminnych (bez zadań ujętych w ramach Funduszu Sołeckiego).

Ponadto gmina zamierza wydać 750 tys. zł na opracowanie dokumentacji budowlanej i budowę przydomowych oczyszczalni ścieków, 350 tys. zł na wykup gruntów pod drogi, 100 tys. zł na budowę oświetlenia ulicznego (bez zadań ujętych w ramach Funduszu Sołeckiego).

Grzegorz Szkopek



Gmina i Miasto Wyszogród

Ważne projekty pomimo zadłużenia

Potężne zadłużenie Gminy i Miasta Wyszogród, wygenerowane przez poprzednich włodarzy, bardzo mocno ograniczyło obecne możliwości inwestycyjne jednostki. Powstała sytuacja determinuje wydatki na bieżące zadania i potrzeby, których jest dużo, a także na inwestycje w przyszłych latach. Pomimo licznych trudności, wiary w dobrą przyszłość nie traci burmistrz Iwona Gortat. Urzeczywistnieniem tego optymizmu jest chociażby powstający w mieście żłobek w budynku, który przez wiele lat nie tylko odstraszał swoim wyglądem, lecz stwarzał niebezpieczeństwo zawalenia się.

- W gminie potrzeb zbiorowych wciąż jest wiele. Zaniedbania są liczne. Pracy do wykonania - na całe lata. Pomimo tych trudności, jak zawsze jestem pełna zapału do pozytywistycznej pracy na rzecz dobra wspólnego - ocenia sytuację w swojej jednostce samorządu terytorialnego burmistrz gminy i miasta Iwona Gortat.

- Ogromnym ograniczeniem w wydatkach na inwestycje jest konieczność wykupu gminnych obligacji, co jest olbrzymim obciążeniem finansowym na kolejne

lata, aż do 2031 roku, kiedy to trzeba będzie spłacić ostatni milion zadłużenia.

Mimo wewnętrznej dyscypliny finansów publicznych w wyszogrodzkim samorządzie, jaką narzuciła sobie burmistrz Iwona Gortat wraz z obecną radą gminy i miasta, nieuchronnie ciąży jedenastoletni obowiązek spłaty zadłużenia z poprzednich kadencji, ujętego w postaci kredytu i obligacji, którego harmonogram i wysokość rocznych rat (rata kredytu i obligacji) do spłaty w poszczególnych latach przedstawia się następująco: w 2021 roku trzeba będzie spłacić **391 245,00 zł**; w 2022 - **484 245,00 zł**; w 2023 - **584**



245,00 zł; w 2024 - **584 245,00 zł**; w 2025 - **884 245,00 zł**; w 2026 - **984 245,00 zł**; w 2027 - **984 245,00 zł**; w 2028 - **1 084 245,00 zł**; w 2029 - **1 084 245,00 zł**; w 2030 - **1 082 245,00 zł**; w 2031 - **1 000 000,00 zł**.

To zadłużenie gminy utrudnia też spełnienie warunku udziału wkładu własnego do wielkich inwestycji w ramach projektów zewnętrznych. A więc w sytuacji gdy Urząd Marszałkowski zmniejszy projektowaną kwotę, gmina nie jest w stanie zwiększyć udziału własnego ze względu właśnie na zmniejszanie przyznanej kwoty dofinansowania, niewspółmiernie niższej do zakresu i pełnych kosztów prac.

- Bez owijania w bawełnę realnie oceniamy naszą sytuację finansową, a jednocześnie pracujemy, planujemy i działamy, podejmując ambitne wyzwania. Jesteśmy w trakcie gruntownej modernizacji zrujnowanego budynku przy ul. Kościelnej 1 na potrzeby organizacji żłobka, do którego równoległe od 30 listopada został rozpoczęty nabór dzieci. Już w ciągu pierwszych trzech dni naboru złożono połowę deklaracji.

Poza tym podjęliśmy działania związane z dużym projektem na gruntowną modernizację Targowiska Wyszogrodzkiego, które niewątpliwie posiada walor ponadlokalny, oddziaływając na sąsiednie gminy, miasta i powiaty. Z nadzieją czekamy na rozstrzygnięcie złożonego przeze mnie wniosku do Funduszu Inwestycji Lokalnych w ramach tarczy antykryzysowej, czyli pakietu rozwiązań przygotowanych przez Rząd RP - informuje burmistrz Iwona Gortat.

Żłobek zapewnia:

- 1.24 miejsca dla dzieci od 20 tygodnia do 3 lat (nieskończone 3 lata);
2. opiekunki, które oprócz odpowiedniego wykształcenia będą miłe, ciepłe i troskliwe;
3. zajęcia od 1 marca 2021 roku w godzinach: 7:00 - 17:00;
4. pomieszczenia dostosowane zgodnie z wymogami p. poż i sanepidu;
5. posiłki oraz nowiutkie zabawki i wyposażenie.



Dziecko można zapisać w Urzędzie Gminy i Miasta Wyszogród, gdzie trzeba złożyć dokumenty. Informacje pod tel. 24/267 26 00. Dokumenty rekrutacyjne można pobrać ze strony **www.wyszogrod.pl** lub z sekretariatu urzędu.

Rekrutacja do żłobka zakończy się 5 stycznia 2021 r. o godz. 15.00.

Projekt „Żłobek uśmiechnięty” realizowany jest przez Fundację Edukacji Przedszkolnej w partnerstwie z Urzędem Gminy i Miasta Wyszogród w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014 - 2020.

Jacek Piekarski
Sekretarz Gminy i Miasta Wyszogród

Tradycyjna Wigilia u „Coraz Lepszych”

Wigilia Bożego Narodzenia to bardzo szczególny czas. Mimo, iż tym razem będzie ona niewątpliwie inna niż wszystkie poprzednie ze względu na panującą pandemię, nie należy zapominać o tradycji. Nasze stowarzyszenie pragnie podzielić się z Wami propozycjami potraw, jakie goszczą na stołach w naszych domach. Są to potrawy postne, które nie wymagają dużych nakładów finansowych oraz nie zmuszają do spędzania w kuchni długich godzin. Dekoracja wigilijnego stołu również może być prosta i tania, a zarazem efektowna i elegancka.

Potrawy wigilijne: barszczyk z uszkami, kompot z suszu, pierogi z kapustą i grzybami, gołąbki z kaszą, ryba, sałatka z tuńczyka, śledź z orzechami, śledź po kaszubsku, kapusta z grochem, kapusta z grzybami, makowiec, pierniki.

Kilkanaście lat temu wigilia nie mogła odbyć się bez śledzia w oleju i śledzia w śmietanie... Dziś na stołach w naszych domach podajemy śledzie w troszkę innej wersji tzn. po kaszubsku i z orzechami... Gołąbki, które Wam prezentujemy zdobyły wyróżnienie w konkursie na Tradycyjną Potrawę Wigilijną w Łącku w 2019 r. gdzie zaprezentowałyśmy się jeszcze wtedy jako nieformalna grupa „Coraz Lepsze”. Pierogi z kapustą, kapusta z grzybami oraz kapusta z grochem nie trzeba nikomu przedstawiać... Te potrawy są znane wszystkim od pokoleń, podobnie jak barszcz czerwony z uszkami czy kompot z suszu owocowego. Kolację zwieńcza deser w postaci makowca i tradycyjnych pierniczków. Na koniec nie może oczywiście zabraknąć wspólnego śpiewania kolęd przy choince.



Śledź z orzechami

Składniki:

- 250g filetów śledziowych a'la matias (solone)

Pierzynka na śledzie:

- 3 jajka ugotowane na twardo
- 1 duża cebula
- 2 jabłka
- 1 szklanka orzechów włoskich

Wszystkie składniki na pierzynkę pokroić w kostkę. Dodać majonez i wymieszać. Śledzie pokroić w paski ułożyć na półmiski i przykryć pierzynką. Można udekorować szczypiorkiem.

Gołąbki z kaszą i grzybami

Składniki:

- główka kapusty najlepiej włoskiej
- 2 torebki kaszy jęczmiennej
- 1/2 kg mrożonych grzybów lub pieczarek
- 2 małe cebule
- masło (najlepiej klarowne), sól, pieprz, czosnek

Sos grzybowy:

- mała cebula
- garść suszonych grzybów
- śmietana 30% (400ml)
- przyprawy

Kapustę sparzyć.

Kaszę ugotować al dente. Grzyby rozmrozić, przesmażyć z cebulką na maśle (grzyby wcześniej drobno pokroić) doprawić, dodać do kaszy i wymieszać. Formować gołąbki i ułożyć w naczyniu żaroodpornym.

Z podanych składników przygotować sos zalać nim gołąbki i zapiekać ok. 30 min (do miękkości).

Farsz do gołąbków powinien być dość pikantny.



Spadki - kto spłaca długi?

W dzisiejszym wydaniu chcemy poruszyć temat, który niestety spotka chyba każdego – chodzi o kwestie spadkowe. Śmierć członka rodziny wiąże się z koniecznością uporządkowania, uregulowania wszystkich spraw majątkowych po zmarłym.



Michał Rozkosz

Co należy wiedzieć w takich sprawach?

Bardzo często spotykam się ze stwierdzeniem, że zmarły miał kredyty, ciążyły na nim różnego rodzaju zobowiązania finansowe, ale nie miał żadnego majątku takiego jak mieszkanie, dom, samochód, więc nie ma potrzeby regulowania po nim spraw spadkowych. Takie podejście jest jednak błędne. Mówiąc najprościej jak jest to możliwe – w skład masy spadkowej, czyli tego co potocznie określamy spadkiem – wchodzi zarówno aktywa, czyli to co „jest na plus” jak np. mieszkanie, ale i pasywa, czyli to co „jest na minus” jak np. niespłacone kredyty.

Jak wygląda sprawa z dziedziczeniem spadku?

Możemy wyróżnić dwa rodzaje dziedziczenia: dziedziczenie testamentowe lub dziedziczenie ustawowe. Dziedziczenie testamentowe następuje wtedy, gdy spadkodawca za swojego życia zdecydował zapisać swój majątek jednej lub większej liczbie osób, nie muszą to być osoby spokrewnione ze spadkodawcą, mogą to być osoby zupełnie obce. Drugim rodzajem dziedziczenia jest dziedziczenie ustawowe, które następuje wtedy, gdy spadkodawca za swojego życia nie sporządził testamentu – wówczas następuje dziedziczenie według przepisów kodeksu cywilnego, który określa kto i w jakim stopniu dziedziczy po zmarłym.

Czy wiedząc, że zmarły miał długi musimy je spłacać? Czy ten obowiązek przechodzi na spadkobierców?

Zasadniczo w skład masy spadkowej wchodzi zarówno aktywa jak i pasywa. Jeżeli więc spadkobierca przyjmie spadek wprost, czyli w całości, to przyjmuje zarówno aktywa, jak i wszystkie pasywa. Spadkobierca może też przyjąć spadek z dobrodziejstwem inwentarza, a wówczas spadkobierca odpowiada za zadłużenia do wysokości pozostawionych przez zmarłego aktywów – przykładowo jeżeli zmarły posiadał majątek o wartości 200.000 zł i zadłużenie w wysokości 100.000 zł, to spadkobierca odpowiada za zadłużenia do wysokości 200.000 zł, czyli powinien

spłacić całość długów, ponieważ wartość długów jest mniejsza niż wartość aktywów. Z drugiej strony, jeżeli wartość aktywów wynosi 1.000 zł, a długi spadkowe wynoszą 50.000 zł, to spadkobierca odpowiada za długi spadkowe do wysokości aktywów czyli do wysokości 1.000 zł. Trzecim rozwiązaniem jest odrzucenie spadku w całości – zasadniczo spadkobierca ma na to 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o tym, że jest spadkobiercą. Po odrzuceniu spadku, spadkobierca jest traktowany tak, jakby nie dożył otwarcia spadku, a wówczas do spadku są powołane osoby wymienione w dalszej kolejności w przepisach kodeksu cywilnego.

TRZECI TOM „DZIEJÓW PŁOCKA” - PO 1945 R.

W połowie grudnia tr. Towarzystwo Naukowe Płockie wydało trzeci tom *Dziejów Płocka*, obejmujący lata 1945 - 2020. W ten sposób opracowana została historia Płocka od zarania jego dziejów do współczesności, bowiem dwa tomy opisujące wcześniejsze dzieje miasta ukazały się w 2000 i 2006 r.

Autorami poszczególnych rozdziałów są głównie historycy z Towarzystwa Naukowego Płockiego i z Płocka, ale są też historycy z warszawskiego Instytutu Pamięci Narodowej. Monografia składa się z pięciu części, obejmujących najważniejsze aspekty życia miasta po 1945 r. Część I - Życie polityczne Płocka w latach 1945 - 1989 z racji obszerności problematyki została podzielona na pięć rozdziałów, napisanych przez różnych autorów. Mariusz Żuławnik opracował lata 1945 - 1956. Rozdział obejmuje

kształtowanie się rządów komunistycznych w latach 40., w tym walkę z PSL przed referendum i wyborami do Sejmu Ustawodawczego oraz pseudozjednoczenie PPR i PPS. Następnie autor scharakteryzował represje Urzędu Bezpieczeństwa wobec środowisk niepodległościowych, wybory do Sejmu w 1952 r. i stopniową odwilż w połowie lat 50.

Michał Sokolnicki w obszernym rozdziale przedstawił sytuację społeczno-polityczną w latach 1956 - 1980. Znajdujemy tu płockie odgłosy Października 1956 r. w postaci m.in. zamieszek przed Komendą Miejską MO 11 listopada 1956 r., społeczno-polityczne skutki budowy Petrochemii, kwestie obchodów 1000-lecia chrztu Polski i państwa polskiego, reperkusje Marca 1968 i Grudnia 1970 r. oraz sytuację polityczną w latach 70.

Robotniczy protest w czerwcu 1976 r. M. Sokolnicki opisał skróto, bowiem szczegółowo scharakteryzował to w osobnym rozdziale znawca tego zagadnienia Paweł Sasanka. Autor przedstawił przyczyny Czerwca '76, przebieg protestu w Płocku oraz represje wobec jego uczestników.

W kolejnym rozdziale Grzegorz Gołębiowski i Jarosław Kozanecki przedstawili sytuację w płockiej organizacji PZPR: reakcję na Sierpień 1980, narastający kryzys polityczny, skutki stanu wojennego dla płockiej PZPR i próby odbudowy pozycji partii wśród mieszkańców miasta. Rozdział kończy charakterystyka sytuacji w PZPR w końcu lat 80., reakcja na przebrane wybory w czerwcu 1989 r. i schyłkowy okres działalności PZPR.

Działalność NSZZ „Solidarność” i innych organizacji opozycyjnych w latach 80. przedstawił Jacek Pawłowicz. Autor przybliżył proces kształtowania się struktur „Solidarności” w 1980 r., relacje z władzami Płocka, represje wobec członków Związku po 13 grudnia 1981 r., działalność w stanie wojennym oraz odrodzenie się płockiej „Solidarności” w 1989 r.

Jarosław Kozanecki scharakteryzował wybory parlamentarne w 1989 r.: proces wyłaniania kandydatów na posłów i senatorów, kampanię wyborczą oraz wyniki wyborów 4 czerwca 1989 r. w okręgu płockim.

Część II obejmuje gospodarkę, rozwój przestrzenny i powódź w 1982 r. Rozdział o życiu społeczno-gospodarczym Płocka w latach 1945-89 napisał Tomasz Piekarski. Scharakteryzował stan gospodarki Płocka w okresie odbudowy po 1945 r., przemiany społeczno-gospodarcze w latach pięćdziesiątych oraz procesy jakie zaszły w mieście w związku z budową Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Ponadto znajdziemy tu problematykę

związaną z ochroną zdrowia, strukturą ludności, życiem społecznym, a także zarys działalności najważniejszych zakładów produkcyjnych Płocka takich jak: Płocka Stocznia Rzeczna, Fabryka Maszyn Żniwnych, Petrobudowa i inne.

Piotr Gryszpanowicz przedstawił proces rozwoju przestrzennego miasta po 1945 r.: rozwój infrastruktury, zmiany układu komunikacyjnego, włączanie w granice Płocka okolicznych wsi i budowę nowych osiedli.

Grzegorz Gołębiowski w kolejnym rozdziale przedstawił przebieg powodzi w Płocku-Radziwiu w 1982 r.: od dramatycznej sytuacji w styczniu 1982 r. przez wysiłki związane z ewakuacją ludzi, rozlokowanie ich w mieście, działania na rzecz opanowania sytuacji na rzece oraz skutki powodzi. Rozdział dotyczy przede wszystkim Płocka i Radziwiu, choć oczywiście powódź miała większy zasięg, ale wykracza to poza zakres niniejszego opracowania.

Część III obejmuje sytuację Kościoła katolickiego i duchowieństwa po 1945. Składa się z rozdziału ks. prof. Michała Mariana Grzybowskiego, który omówił to zagadnienie przez pryzmat pełnienia funkcji przez kolejnych biskupów płockich. Sytuacja w każdym dziesięcioleciu miała swoją specyfikę. Poza tym każdy z biskupów swoją osobowością wpływał na sposób funkcjonowania diecezji i Kościoła płockiego.

Część IV dotyczy kultury, szkolnictwa i sportu. Barbara Konarska-Pabiniak opracowała rozdział o kulturze Płocka. Scharakteryzowała działalność najważniejszych instytucji kulturalnych: Towarzystwa Naukowego Płockiego, bibliotek, Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego, Wojewódzkiego Domu Kultury, Muzeum Mazowieckiego i innych. Przedstawiła też najważniejsze imprezy kulturalne i twórców płockiej kultury.

W następnym rozdziale Nina Kasan-Czekaj opisała sytuację płockiego szkolnictwa: od podstawowego przez średnie po wyższe. Przedstawiła zmiany organizacyjne płockiej oświaty, proces powstawania nowych szkół i rozbudowę ich bazy lokalowej, a także problemy, z jakimi borykało się płockie szkolnictwo.

Sport w Płocku po 1945 r. przedstawił znawca zagadnienia Zbigniew Pawłowski. Scharakteryzował sytuację płockich klubów sportowych i ich sukcesy do 1989 r. Przybliżył sylwetki najważniejszych zawodników i trenerów.

Część V obejmuje kalendarium najważniejszych wydarzeń w Płocku w latach 1990 - 2020. Opracowali je Krzysztof Kłodawski (lata 1990 - 2005) i Marcin Kacprzak (2006 - 2020). Obejmuje ono wszystkie aspekty życia miasta: od wydarzeń o charakterze politycznym (np. wybory samorządowe i parlamentarne), przez wydarzenia kulturalne, inwestycje ważne dla miasta, itp. Oczywiście jest to wybór selektywny i nieco subiektywny, więc nie można oczekiwać, że znajdziemy tu wszystko, co działo się w Płocku na przestrzeni 30 lat.

Publikacja oparta jest o zasoby archiwum płockiego, archiwów warszawskich oraz opracowania i artykuły naukowe. Została wydana przez TNP we współpracy z Miastem Płock. Monografia powinna spotkać się z dużym zainteresowaniem osób, zainteresowanych historią Płocka także z tego powodu, że podejmuje tematy dotychczas nieopisane. Niestety, z powodu epidemii covid-19 nie może się odbyć promocja książki. Osoby zainteresowane mogą ją zakupić w biurze Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Grzegorz Gołębiowski
Tomasz Piekarski



Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
Będą czasem spokoju i szczęścia
Radości przeżywanej w gronie najbliższych
Oraz wytchnienia od codziennych obowiązków
Niech Nowy 2021 Rok przyniesie wszelką pomyślność
I pozwoli na spełnienie najskrytszych marzeń

Życzy infoPłockTV i SzotMediaFilm

Nie wstydź się prosić o pomoc! To Stowarzyszenie działa z myślą o Tobie.

W Płocku powstaje kolejne miejsce dające pomoc i wsparcie osobom z chorobą Alzheimera i ich opiekunom. Zupełnie nowy oddział będzie mieścił się w budynku dawnej Szkoły Podstawowej nr 5 w Płocku. Przygotowanych jest 20 miejsc.

Obecnie osoby z chorobą Alzheimera potrzebujące wsparcia mogą liczyć na pomoc Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera, które prowadzi Dom Dziennego Pobytu przy ulicy Otolińskiej 6A. Tu chorzy korzystają ze wsparcia, opieki, zajęć rehabilitacyjnych. Ale jak się okazuje zapotrzebowanie na tego rodzaju pomoc tak chorych jak i ich rodzin jest ogromne. Stąd pomysł na kolejne takie miejsce. Będzie mieściło się w dawnym budynku SP 5. Tu pomoc otrzymają chorzy w tak zwanym pierwszym stadium choroby.

Choroba Alzheimera jest jedną z najczęściej diagnozowanych chorób otępiennych, częstotliwość jej występowania jest bezpośrednio związana z wiekiem. Występują również postaci chorób otępiennych u osób młodszych, ale są stosunkowo rzadkie. Choroby neurodegeneracyjne, a w tym choroba Alzheimera dotyka seniorów, którzy mają także inne problemy, zarówno zdrowotne, jak

i socjalne, społeczne, czy finansowe. Osoby starsze, w tym obciążone chorobą Alzheimera potrzebują pomocy w organizacji dnia, mobilizacji do różnorodnej aktywności - zarówno umysłowej, jak fizycznej. Dbałość o ich dobrą kondycję jest bardzo istotna. Nie każdy jest w stanie zaopiekować się chorym bliskim, dlatego bardzo dobrym rozwiązaniem jest tworzenie domów dziennego pobytu. Zapewniają one poczucie bezpieczeństwa zarówno dla opiekunów, jak i osoby chorej. Senior otrzymuje fachową pomoc wykwalifikowanego personelu, który zadba o regularne podawanie leków, odpowiednią dietę, regularną i dostosowaną aktywność ruchową i umysłową. Nie bez znaczenia jest fakt wspólnego przebywania osób często mających podobne doświadczenia życiowe i wspomnienia.

Jeśli potrzebujecie wsparcia i pomocy możecie zapisać chorych w początkowej fazie choroby.

Szczegółowe informacje otrzymacie pod numerami telefonów: 24 366 14 66, 24 277 05 50, 604719344 oraz e-mail: alzheimer.plock@gmail.com. Do Stowarzyszenia mogą zgłaszać się mieszkańcy Płocka, u których zdiagnozowano wstępny etap choroby Alzheimera, są w wieku 60+. Jeśli spełniasz te warunki możesz wziąć udział w projekcie „Udzielenie pomocy i oparcia społecznego dla osób starszych chorujących psychicznie - utworzenie Domu Dziennego Pobytu dla osób starszych z chorobami otępiennymi, w tym chorobą Alzheimera”.

Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera gwarantuje opiekę i realizację specjalistycznych usług w dni robocze min. 8 godzin dziennie, dowóz osób na zajęcia, wyżywienie - trzy posiłki dziennie z uwzględnieniem diety „Mind&Dash” - stworzonej z myślą o potrzebach osób z chorobami otępiennymi, a także aktywne spędzanie czasu, rozwijanie zainteresowań, nabywanie nowych umiejętności, które pozwolą odnaleźć się społecznie podopiecznym, korzystanie z poradnictwa specjalistycznego (psychologa, rehabilitantów, logopedów, lekarza neurologa), udział w zajęciach terapeutycznych i aktywizujących oraz wydarzeniach kulturalno-oświatowych (muzykoterapia i relaksacja, arteterapia, dogoterapia, terapia tańcem, zajęcia wzmacniające kondycję fizyczną - typu joga, tai chi oraz zajęcia na świeżym powietrzu). Poszczególne zajęcia będą dobrane do potrzeb każdej z osób. Specjalnie powołany zespół wspierająco-aktywizujący opracuje dla każdego uczestnika spersonalizowany plan wsparcia,

poprzedzony diagnozą indywidualnych potrzeb i oczekiwań, ograniczeń i barier, predyspozycji, zainteresowań i możliwości. Na wsparcie mogą liczyć także opiekunowie osób chorych. Stowarzyszenie zapewnia poradnictwo psychologiczne, pomoc prawną w zakresie składania oświadczeń woli, pełnomocnictw itp., podnoszenie wiedzy i umiejętności w zakresie wsparcia chorych członków rodziny

(szeroko zakrojona informacja i edukacja) oraz spotkania w grupach wsparcia.

Aktywne spędzanie czasu, rozwijanie zainteresowań, nabywanie nowych umiejętności pozwala na reaktywację społeczną osób z chorobą Alzheimera. Dlatego nie wstydź się zadawać pytań, nie ukrywaj chorego przed światem, prosz o pomoc!

reklama

NAGRYWANIE • MONTAŻ • REALIZACJA
TRANSMISJE NA ŻYWO
W INTERNECIE
+48 697-749-534 • redakcja@infoplocktv.pl

TATTOO
ASTEK
535 299 694 @/f:astek.calli

Mosiele Africa. Niby tak... A jednak wcale nie

W dzisiejszym odcinku chciałbym poruszyć sprawę, o którą zawsze pytają mnie moi znajomi kiedy oglądają filmy czy zdjęcia z Afryki. Pytanie to zawsze też pojawia się na wszelkiego rodzaju spotkaniach o podróżowaniu do Afryki jakie mam przyjemność prowadzić.

Wiele osób pyta się mianowicie o koszt takiego wyjazdu. Za każdym razem widzę też zaskoczenie na twarzach rozmówców kiedy zaczynają rozumieć, że w sumie to stać ich na taki wyjazd. Bo Afryka jest tania. Ba, zaryzykuje, że w wielu miejscach Afryki od urodzenia aż do śmierci można wciąż przeżyć nie znając w ogóle wartości pieniądza.

Ale do rzeczy. Ile taki wyjazd kosztuje? To zależy. Zależy od kilku czynników. Po pierwsze tego gdzie chcemy pojechać. Nie od dziś wiadomo, że im biedniejsze państwo tym ogólny koszt pobytu (wyżywienie, noclegi, transport) jest mniejszy. Z dziesięciu najbiedniejszych krajów świata (według dochodu PKB na głowę mieszkańca) 9 to państwa afrykańskie. W drugiej i trzeciej dziesiątce też gęsto od krajów „czarnego lądu”.

Po drugie to zależy od tego, co chcemy tam zobaczyć. Ceny poszczególnych atrakcji są tak zróżnicowane, że naprawdę warto dużo wcześniej i z dużą starannością poczytać o tym co chcemy zobaczyć. Niektóre z tych rzeczy potrafią bardzo dużo kosztować i choćby nie wiem jak bardzo byśmy się starali to musimy przygotować się na naprawdę spory wydatek. Ot choćby takie wejście na Kilimandżaro. Bez 10-12 tys. zł nie mamy w ogóle co o tym myśleć (1000-1300 USD kosztuje wykupienie licencji na

samo wejście do parku narodowego, a jeszcze prowiant, przewodnik, transport itp.). Albo możliwość oglądania goryli górskich – jednych z najrzadszych i najbardziej niesamowitych zwierząt świata. Na to, niezależnie od kraju (nasi „dawni krewni” żyją tylko w górach trzech państw – Konga, Ugandy czy Ruandy) trzeba wydać około 750 USD za jednodniowe safari. Albo taki 11-to minutowy lot helikopterem nad jednym z cudów świata – Wodospadami Wiktorii (na granicy Zimbabwe i Zambii) to 175 USD. Ale szanowni Państwo, ja osobiście uważam, że nie ma co żałować na atrakcje pieniędzy, bo niezależnie od zakątku świata, w który trafimy, to z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że jesteśmy tu

pierwszy i ostatni. I do końca życia będziemy tego żałować – jak w przypadku moich znajomych, który po zobaczeniu filmu jaki nakręciłem z helikoptera nad wodospadem Wiktorii. Zresztą proszę zeskanować kod QR a zobacz Państwo, że mieli czego żałować.

No i ostatnia zmienna to moment w którym chcemy tam pojechać. Nie od dziś wiadomo, że najdroższe bilety lotnicze są w okresie urlopowym (lipiec-sierpień) i na początku tygodnia (podróże biznesowe).

Biorąc to wszystko razem mogę podać takie oto przykłady z ostatnich trzech wyjazdów. Ceny podam w przeliczeniu na jedną osobę w wariantach



„gołym” (przelot, noclegi, wyżywienie, transport na miejscu) plus atrakcje:

1. Dwa tygodnie w hotelu all-inclusive na najpiękniejszej kenijskiej plaży nad ciepłym Oceanem Indyjskim – 5 tys. zł + około 1000 USD (4 dni w parkach narodowych, całonocne nurkowanie z akwalungiem na rafie koralowej wokół wyspy Wasini, zwiedzanie Mom-basy).

2. 32 dni przez 5 krajów (RPA, Namibia, Botswana, Zimbabwe, Zambia) – ok. 10 tys. zł + 1500 USD (m.in. pływanie z Wielorybami w RPA, 3 dni w delcie rzeki Okavango, całodzienny spacer z Buszmenami, lot helikopterem nad wodospadami Wiktorii, skok na bungee z tychże, rafting po Zambezi, 2 dni w PN Krugera).

3. 29 dni po Afryce wschodniej (Kenia, Tanzania - w tym Zanzibar i Uganda) – ok. 9 tys. zł. Ale także 2000 USD za wejście na Kilimandżaro, 700 USD za możliwość oglądania goryli górskich, 200 USD za obcowanie z szympanсами w deszczowym lesie równikowym.

Ktoś powie, że to dużo. Niby tak... A jednak wcale nie. Bo biorąc pod uwagę, że jesteśmy tam przez miesiąc to wychodzi nam około 2,5 – 3 tys. zł za tydzień (nie licząc atrakcji). To tyle samo albo nawet i mniej co za pobyt nad naszym zimnym morzem.

MZUNGU Roland Bury

Grudzień z Płocką Orkiestrą Symfoniczną

Grudniowe koncerty POS w tym roku nie mogą odbyć się w tradycyjnej formie, ale nie oznacza to, że melomani nie będą świętować tegorocznego sylwestra wraz z płockimi symfoniczami. Oprócz wspomnianego koncertu sylwestrowego w repertuarze nie zabraknie także niezwykle wyjątkowego wydarzenia podczas którego usłyszymy prawykonanie kompozycji Janusza Stalmierskiego pt. „Taka przestrzeń” na flet, wibrafon i smyczki. Kompozytor ma w swoim muzycznym dorobku wiele dzieł zarówno z dziedziny wokalo-instrumentalnej, jak również teatralnej.

W roku 2011 na zamówienie prof. Romana Sowińskiego stworzył kompozycję „Te Deum” na sopran, baryton, chór mieszany i orkiestrę, dzieło to powstało dla uczczenia powołania Akademii Sztuki w Szczecinie. Rok 2013 przyniósł „Stabat Mater” na sopran, chór mieszany i orkiestrę. Kompozycja uświetniła 50-lecie powołania do życia Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. W roku 2014 Stalmierski napisał „Alius Angelus” na baryton, chór

mieszany i orkiestrę. Kompozycja ta została napisana specjalnie na uroczystości beatyfikacyjne Księdza Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

20 grudnia o godzinie 19.00 usłyszymy prawykonanie dzieła stworzonego przez Janusza Stalmierskiego z udziałem Leszka Szarzyńskiego na flecie, Adama Mieczkowskiego na wibrafonie w towarzystwie kwintetu smyczkowego Płockiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą maestro Jakuba Chrenowicza. W repertuarze koncertu nie zabraknie także Uwertury smyczkowej Witolda Lutosławskiego, a także Serenady op. 2 na orkiestrę smyczkową Mieczysława Karłowicza.

Zwieńczeniem 2020 roku będzie prawdziwa perła wśród propozycji 44. sezonu artystycznego przygotowana przez orkiestrę – tym razem coś dla miłośników musicali. Najpopularniejsze piosenki z musicali i filmów takich jak: „Love Story”, „Upiór w operze”, „Czarnoksiężnik z Krainy Oz”, „Śniadanie u Tiffany’ego”, „Grease”, „West Side Story”, „New York, New York”, „Mamma Mia” w wykonaniu solistów

Teatru Muzycznego ROMA- Agnieszki Przekupień i Jana Traczyka.

Koncert poprowadzi dyrygent Piotr Sulkowski, dyrektor naczelny i artystyczny Warmińsko - Mazurskiej Filharmonii w Olsztynie. Przygotował wiele premier operowych, w tym kilka prawykonania. Między innymi w 2007 r. podczas Festiwalu Muzyki Polskiej, w ramach obchodów Roku Szymanowskiego we współpracy z PWM dokonał światowego prawykonania nieznanej operetki

K. Szymanowskiego Loteria na mężów czyli narzeczony nr 69. Maestro Piotr Sulkowski jest także współtwórcą Krakowskiej Opery Kameralnej, z którą zrealizował kilka produkcji. W latach 2008-2009 pracował jako zastępca dyrektora Chóru Polskiego Radia w Krakowie, był kierownikiem muzycznym Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej (2009 - 2011), a także pierwszym gościnnym dyrygentem Signature Symphony Orchestra (2008 - 2014) w Tulsa (USA). W 2018 poprowadził specjalny,

poświęcony muzyce polskiej koncert z Buffalo Philharmonic Orchestra, a także jeden z koncertów Festiwalu Krzysztofa Pendereckiego z okazji 85. urodzin kompozytora. Zajmuje się również pracą dydaktyczną na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, gdzie prowadzi klasę dyrygentury.

W grudniowych koncertach można uczestniczyć oglądając transmisje online na platformie live.bilety24.pl. Więcej informacji o koncertach na www.orkiestraplock.pl.



Wojenne tropy sprzed wieku

Wąski na 30 metrów pas lasu, na nim sosny i brzozy. Zimny wiatr porusza gęstą trawą. Z bliska ledwie widoczne zarysy kilku mogił. Kilometr dalej potężny wawóz rzeczny z czasów zlodowacenia, zryty linią okopów. Świadczenia bitwy, w której poległ Ci o których dziś już nikt nie pamięta...



Choć od bitwy w wąwozie Słupianki minęło już 105, lat to nadal w krajo-
brazie możemy natknąć się na ślady
walk w postaci okopów oraz mogił
z dawnego wojennego cmentarza, na
którym spoczywają polegli z obydwu
stron konfliktu: z armii carskiej Rosji
i cesarskich Niemiec. Zdecydowana
większość nekropolii z okresu I wojny
na terenie powiatu płockiego jest
dobrze zachowana i zadbane, ale nie
wszystkie.

Czasy wojenne

Na terenie gminy Słupno znajdują
się dwa miejsca pochówku związane
z I Wojną Światową. Pierwsze stanowi
cmentarz parafialny w Święcieńcu,
gdzie pochowano 20 zabitych. Ich
groby były usytuowane w rzędzie bli-
sko ogrodzenia cmentarza od strony
Ramutówka, obecnie jednak nie ma
po nich śladu. Pierwsze pochówki
na tym cmentarzu dokonane zostały
w lutym 1915 roku w związku z trwa-
jącymi walkami na linii frontu, który
przebiegał przez wsie Święcieńiec -
Borowice - Wisła, a z drugiej strony
Ramutowo - Kosino - Chełstowo.

Cmentarz parafialny w Święcieńcu to
jednak nie jedyne miejsce pochówku
żołnierzy z czasów wojny. Dla nas
znacznie ciekawszym miejscem,
a przy tym pierwotnie znacznie

okazalszym, uświetnionym potężnym
monumentem był cmentarz w Ceka-
nowie / Miszewu Strzałkowskim,
usytuowany przy obecnej ulicy
Miszewskiej, naprzeciwko ulicy Kró-
lewskiej.

Żołnierze jednej jak i drugiej strony
konfliktu zginęli w trakcie bitwy, do
której doszło na początku marca
1915 roku. Jak pisał 2 marca Jerzy
Bogusławski-Nakwaski właściciel
dworu w Nakwasinie do swojej
przybranej matki Jadwigi Nakwa-
skiej (nawiasem mówiąc pocho-
wanej w kościele w Kępie Polskiej,
który odwiedzaliśmy w listopadzie):



"(...) Dziś cały dzień strzelają, wiem
z pewnych wieści, iż w Słupnie był
silny bój, Niemcy mieli się cofnąć
o kilkanaście kroków do parowy, jaką
Matuleńka [Jadwiga N.] zapewne
pamięta, lecz rosyjskie wojska cały
pułk straciły i dziś odczuwać się to
daje na furmankach wiozących ran-
nych. Czesiek widział ich i twierdzi,
iż było paru nawet z odciętą głową,
ledwie się trzymającym tułowiu (...)"

Nekropolia

Po bitwie część pochowanych zmar-
łych spoczęła na zaimprovizowanym
cmentarzu, nieopodal pola bitwy.
W 1915 roku odsłonięto na nim
pomnik, który istniał jeszcze w 1945
roku. Był to obelisk zwieńczony rzeźbą
orła. Na frontowej ścianie umiesz-
czono napis: „Für Deutschland -
Ruhm und Ehre”, co oznacza: „Dla
sławy i honoru Niemiec”. Na monu-
mencie znajdowało się 13 nazwisk,
które podaje: *Uttff. August BACHEM*
† 01-09.03.1915, *Ldstm. August*
EBERT † 01-09.03.1915, *Ldstm.*
Ernst MÜLLER † 01-09.03.1915,
Ldstm. Hermann UNTERBRINK
† 01-09.03.1915, *Ldstm. Ludwig*
HITSCHLER † 01.03.1915, *Ldstm.*
Karl FÄRBER † 01-09.03.1915,
Ldstm. Karl BERNHARDT
† 01-09.03.1915, *Ldstm. Karl*
BLANK † 01-09.03.1915, *Ldstm.*

Heinrich WEIZEL † 01-09.03.1915,
Ldstm. Ludwig HEPPERT
† 01-09.03.1915, *Ldstm. Ludwig*
FRICK † 28.05.1915, *Ldstm. Andreas*
BEDER † 01-09.03.1915, *Ldstm.*
Andreas SATTIG † 03.03.1915.

Jak możemy jednak sądzić powyższe
osoby nie wyczerpują listy poległych
i pochowanych w tym miejscu. Ta
liczba jednak musiała się z czasem
zwiększyć skoro dokumenty nie-
mieckie z lat 30-tych mówią, iż na
cmentarzu wojennym w Cekanowie
spoczywało wówczas 22 żołnierzy
niemieckich i 15 żołnierzy rosyjskich.
Wiadomo, iż trzynastu z nich służyło
w Landsturm Bataillon II Darmstadt,
a jeden w Festungs-Maschinen-
gewehr Trupp Nr. 5, mówimy zatem
o liczbie 37 osób. Jeszcze wyższe
dane przynosi Głos Mazowiecki, nr.
268 z 1938 roku, który informuje
o 61 żołnierzach niemieckich oraz
nieznanej ilości żołnierzy z armii rosyj-
skiej pochowanych na tej nekropolii.

Skazany na zapomnienie

Kiedy w 1918 roku, Rzeczpospolita
odzyskała niepodległość, cmen-
tarz był w dobrym stanie, ogrodzony
parkanem, z okazałym murem
pomnikiem, obsadzony kwiatami.
Poza murem pomnikiem na
cmentarzu składały się groby ziemne
w tym mogiły zbiorowe.

Jeszcze w latach 30-tych XX wieku,
rozpoczęła się powolna dewastacja
cmentarza. Lata II Wojny przyniosły
jego wymuszone odnowienie. Niemcy
nakazywali ludności polskiej dbałość



Michał Korwin-Szymanowski

o mogiły swoich krajanów z czasów
I Wojny. Polacy musieli podlewać
kwiaty rosnące na mogiłach oraz pie-
lić groby. Cmentarz kwitnął, lecz wraz
z nim i nienawiść miejscowej ludności
do niemieczyny.

Rok 1945 okazał się przełomowy dla
nekropolii. W kolejnych latach postę-
powała celowa destrukcja cmentarza,
w którym zapewne widziano ślad po
zniechęconym okupancie niemieckim.
Elementy monumentu miały
posłużyć okolicznym mieszkańcom za
fundamenty budynków.

Obecnie teren ten, znajduje się
w rękach prywatnych, nie jest ogro-
dzony. Porasta go młody las, jedynie
kępy konwalii i krzaki lilaku pozwa-
lają zobaczyć zarysy, kilkunastu mogił
sprzed 100 lat. Pomimo wpisania
obiektu do rejestru Wojewódzkiego
Konservatora Zabytków i ujęcia go
w Gminnym Planie Opieki nad Zabyt-
kami, szans na zachowanie pamięci
o cmentarzu nie widać.

Michał Korwin-Szymanowski



reklama

**Profesjonalne doradztwo w zakresie bhp i prawa pracy,
Pełnienie obowiązków służby bhp, szkolenia bhp,
Prowadzenie postępowania powypadkowego,
Ocena ryzyka zawodowego, instrukcje bhp i in.**

+48 509 520 708 +48 500 093 920

www.bhp-plock.pl

e-mail: bhp-service.minkiel@gmail.com

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE

BHP - SERVICE

Tadeusz Minkiel

infoPłockTV

CZYTAJ I OGLĄDAJ INFORMACJE Z TWOJEJ GMINY

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
tel. 697-749-534 | redakcja@infoplocktv.pl

Studenci „Mazowieckiej” i przedsiębiorcy w jednej sieci

Kilka tysięcy osób obejrzało transmisję obchodów Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości w Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Pracuję w sieci”.

Uczelnia włączyła się w obchody już po raz ósmy.

- To znakomity sposób, by zachęcać wszystkich do aktywności, rozwoju i budowania sieci kontaktów, a także podejmowania inicjatyw biznesowych. Pandemia to trudny czas, w jej konsekwencji tegoroczna edycja stała się wyjątkowa, ponieważ w całości odbywa się w formule online. Dzięki temu udało się nam zgromadzić wielu znamienitych gości w jednym terminie. Dodatkowym atutem jest możliwość udziału w naszym przedsięwzięciu nieograniczonej liczby uczestników – powiedział prof. Maciej Słodki, Rektor Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, otwierając wydarzenie.

Od kilkunastu lat w projekt Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości angażuje się Urząd Miasta Płocka.

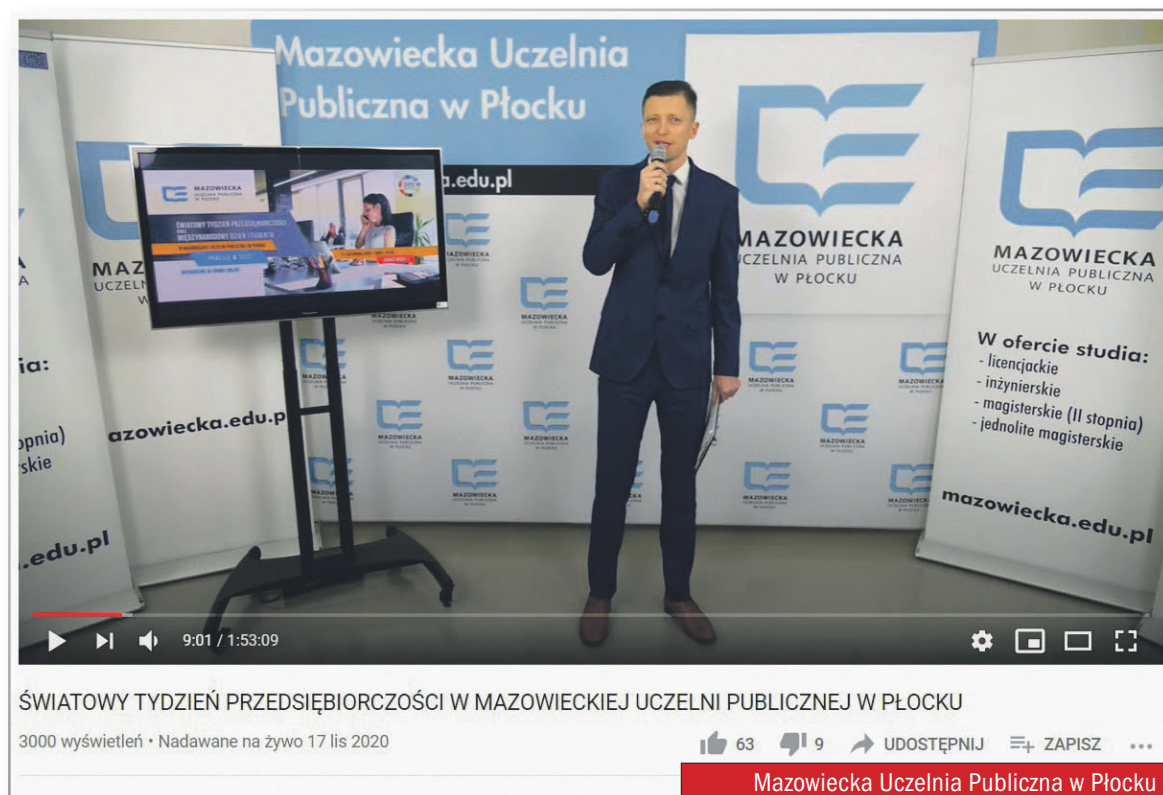
- Organizację przedsięwzięcia w nowej rzeczywistości należy potraktować nie tylko jako problem, ale także wyzwanie. Dzisiejsza konferencja będzie próbą odpowiedzi, jak odnaleźć się w nowej normalności oraz jak funkcjonować w rzeczywistości wirtualnej. Sądzę, że nikt nie odpowie na te pytania lepiej niż studenci – mówił Andrzej Nowakowski, Prezydent Miasta Płocka.

Przedsięwzięcie tworzyły trzy panele. Pierwszy z nich poprzedził wykład gościa specjalnego, którym był Michał Pieprzak, specjalista e-commerce, autor popularnego bloga „Ekomersiak”. Podczas pierwszego panelu pt. „Biznes w sieci – moda czy konieczność” o swoich doświadczeniach opowiedzieli Michał Drelich, organizator imprez sportowych oraz Łukasz Kołodziej, płocki restaurator. Przykład biegu masowego, który odbył się w formie wirtualnej, czy restauracji, która w ciągu dnia przeszła w tryb pracy „na wynos” pokazują, że w biznesie nie ma rzeczy niemożliwych.

Myślą przewodnią drugiego panelu był networking jako dobry start do kariery.

- Do udziału w panelu zaprosiliśmy studentów i absolwentów, wykazujących się ponadprzeciętną aktywnością. Oni nie tylko studiują, ale także pracują i udzielają się społecznie. Ta aktywność podczas studiów procentuje w budowaniu ścieżki kariery zawodowej – powiedziała dr Agnieszka Grażul, prorektor ds. studenckich i dydaktyki.

Jako pierwszy w tej części na monitorach widzów pojawił się Tomasz Grudzień, student nowych mediów Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku oraz pracownik płockiego



ratusza. Opowiedział, że przejście ze świata wyczynowego sportu (piłka nożna) do „normalnego życia” nie było łatwe. W budowaniu kariery zawodowej pomogła mu hobbystyczna działalność w social mediach. O istotnej roli kontaktów opowiadał też Damian Malara, płocki dziennikarz, absolwent ekonomii Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Ostatnim prelegentem w części „studenckiej” był Dawid Pilewski, przewodniczący Rady Samorządu Studentów Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku.

- Żeby skutecznie móc łączyć aktywności, potrzebny jest dobry kalendarz. Zapisuję tam swoje dyżury w pracy, spotkania i inne ważne sprawy. Tego nie można trzymać w głowie – mówił.

Po sesji ogólnodostępnej studenci wzięli udział w warsztatach na temat sektora nowoczesnych usług dla biznesu, które poprowadził dr Bartosz Sobotka. Blisko 150 uczestników pochyliło się nad case study związanym z pracą w sektorze z perspektywy specjalnego gościa z Channel Advisor

London. Ostatnim akcentem tegorocznego wydarzenia był natomiast wykład dr. Andrzeja Jagodzińskiego pt. „Pasja i kreatywność źródłem sukcesu i szczęścia”. Warsztaty cieszyły się takim powodzeniem, że system obsługujący wydarzenie nie nadążał z przyjmowaniem kolejnych słuchaczy.

Zapis konferencji i inne informacje na temat wydarzenia dostępne są na stronie: przedsiębiorczamazowiecka.pl, wykonanej specjalnie na tę okazję przez studentów informatyki.

Skarby znalezione podczas badań archeologicznych wracają do muzeum



Jarosław Strobin

Pierwsze zabytki pozyskane podczas badań archeologicznych prowadzonych na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku, położonym przy ulicy Kolegiatnej 9 i 1 Maja 3/5 w Płocku wracają do Muzeum Mazowieckiego. Ich dawny blask przywrócił im wybitny konserwator zabytków

Jarosław Strobin. Przypomnijmy, że badania archeologiczne na wymienionym wyżej cmentarzysku prowadzone są pod kierunkiem dr. Tomasza Kordali i mgr. Zbigniewa Miecznikowskiego z Muzeum Mazowieckiego w Płocku od 2019 r. Szczególnie owocny był tegoroczny sezon wykopaliskowy,

podczas którego przebadano 532,8 m². Odkryto 222 obiekty, z czego 198 to wczesnośredniowieczne groby dawnych mieszkańców Płocka. Zdecydowana większość pochówków posiadała wyposażenie w postaci ozdób (kolce z paciorków szklanych, bursztynowych i kamieni półszlachetnych, pierścionki, kabłączki skroniowe) i przedmiotów codziennego użytku (nożyki, krzesiwa). Unikatowym znaleziskiem była wykonana z brązu miska, na którą natrafiono w grobie nr 136. Za niemniej ciekawe należy również uznać pozostałości metalowych okuć trumny z grobu nr 138 oraz metalowe obręcze wiadra klepkowego odkryte w grobie nr 197.

Obecny sezon badawczy przy ulicy Kolegiatnej 9, będzie nadal kontynuowany w postaci nadzoru archeologicznego prowadzonego w związku z rozbudową Urzędu Stanu Cywilnego. Objęte nim zostaną wszystkie prace ziemne prowadzone w ramach tej inwestycji.

Inwentaryzacja pieców

Trwa największa w historii inwentaryzacja pieców na Mazowszu. Dzięki 23 mln zł przekazanych przez samorząd województwa, 242 gminy liczą i sprawdzają źródła ogrzewania u swoich mieszkańców. Pozwoli to ustalić, ile pieców wymaga pilnej wymiany i jakie środki trzeba będzie na to przeznaczyć.

Głównym źródłem zanieczyszczenia powietrza na Mazowszu są gospodarstwa domowe ogrzewane przestarzałymi kotłami na paliwa stałe. Dlatego najważniejsze jest, aby jak najszybciej zinwentaryzować źródła ciepła, a następnie wymienić je na niskoemisyjne. Zgodnie z Programem Ochrony Powietrza obowiązek wykonania inwentaryzacji do końca 2021 r. mają wszystkie samorządy gminne z terenu województwa mazowieckiego. Inwentaryzacja to olbrzymie wyzwanie – finansowe i organizacyjne, jednak jej wykonanie jest kluczowe dla poprawy jakości powietrza. Pomoc dostępna była w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Ochrony Powietrza. Z dotacji na realizację zadań związanych z przeprowadzeniem inwentaryzacji

źródeł ciepła skorzystały 242 gminy, a łączna kwota dofinansowania wyniosła 23,4 mln zł. Zbieranie informacji w tych gminach potrwa do końca roku. Następnie samorządy prześlą zebrane dane samorządowi województwa.



Odchudzamy Świąta...

W naszych domach zbliża się czas przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia. Jak co roku spotkamy się z najbliższą rodziną. Usiądziemy wspólnie do stołu, a w Naszych domostwach rozbłyśnie ustrojona choinka. Na stołach pojawią się świąteczne potrawy i tu ...wielu z nas zacznie się zastanawiać co z „dieta”. Przecież, wiele osób na co dzień dba o swoje zdrowie, właściwe odżywianie i smukłą sylwetkę. A na stołach przecież tyle wysokokalorycznych dań i słodczy... To długie trzy dni świętowania. Trzeba o tym wspomnieć. Prawda jest brutalna. Średnio statystyczny Polak w tych dniach jest w stanie zjeść około 15 000 kcal. Dzięki tej dawce energii możemy przytyć aż 2kg w tym okresie. Zatem zachęcam do zachowania pewnych reguł zdrowej diety w tym świątecznym czasie.

Pierwsza podstawowa zasada to umiar. Możemy spróbować wszystkich smakołyków, ale warto rozłożyć to sobie w czasie - na trzy dni świąt. Również ta sama reguła obowiązuje na naszych talerzach. Pamiętajmy, iż nie trzeba się najadać do syta. Jeśli



już przesadzimy z ilością i objętością do pomocy powinny ruszyć sprawdzone domowe sposoby. Zachęcam do popijania ziół, w szczególności naparu mięty pieprzowej, która w doskonały sposób złagodzi przykre dolegliwości gastryczne wspomagając trawienie. Lepszą pracę przewodu pokarmowego usprawnią koperek i rumianek.

Drugą zasadą zdrowych świąt jest „odchudzanie” potraw. Możemy zrezygnować z tradycyjnego smażenia, np. ryb, a zastąpić ten proces pieczeniem bądź gotowaniem na parze. W ten sposób zaoszczędzamy zbędnych kcal oraz sprawiamy, że nasza potrawa jest lekkostrawna i nie zalega długo w naszym żołądku i jelitach. W ten sam sposób możemy potraktować bardzo wiele innych dań. Proponuję aby do śledzia a'la

matias zamiast tłustej śmietany użyć chudego jogurtu naturalnego. W tradycyjnie lepionych pierogach można zastosować mąkę z pełnego przemiału, która będzie zawierała więcej błonnika pokarmowego niż mąka pszenna. Dzięki temu łatwiej będzie uzyskać sytość i lepszą pracę przewodu pokarmowego.

Kolejną zasadą lepszego samopoczucia jest aktywność fizyczna. Pamiętajmy o niej w ten biesiadny czas. Zachęcam do wspólnego rodzinnego spaceru. Myślę, że będzie on miłą odskocznią od suto zastawionych stołów.

Jednak nie psujmy do końca świątecznej atmosfery. Jeśli chcemy w tych dniach świętować tradycyjnymi potrawami to życzę wszystkim naszym czytelnikom smacznego...

Chciałabym również życzyć Zdrowych, radosnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku.

*Mgr inż. Agnieszka Kisielewska- Żuławnik
Specjalista ds. żywienia i dietetyki*

Zdrowy karp

Składniki:

- filet z karpia,
- 50g orzechów laskowych lub nerkowca,
- 1 cytryna,
- 2 łyżki masła,
- 2 łyżki miodu,
- sól,
- mąka razowa,
- 2 szklanki białego wytrawnego wina

Pokrojony filet z karpia należy dokładnie natrzeć sokiem z cytryny i pozostawić na godzinę w lodówce. Tak schłodzoną rybę trzeba obtoczyć w mące, posolić i popieprzyć, a następnie włożyć ją w żaroodpornym naczyniu do piekarnika rozgrzanego do 180 stopni na około 20 minut.

W tym czasie na patelni prażymy orzechy (laskowe albo nerkowce). Gdy będą rumiane, dolewamy do nich trzy czwarte szklanki wina i dwie łyżki miodu, a całość mieszamy. Upieczonego karpia równomiernie polewamy sosem.



Jeżeli tak jak większość Polaków spędzamy Wigilię i Świąta Bożego Narodzenia w rodzinnym gronie to dopasujemy swoją stylizację do zwyczajów panujących w danej rodzinie. W trakcie rodzinnych bożonarodzeniowych spotkań zasadniczo nie obowiązuje formalny dress code, jednak uważam, że powinno się przestrzegać kilku zasad. W większości rodzin tradycyjnie Świąta Bożego Narodzenia mają charakter uroczysty, dlatego nasz strój również powinien być do tego dostosowany.

Zacznę od ogólnych, „technicznych” wskazówek, które przydadzą się w czasie zestawiania świątecznej stylizacji. Świąta Bożego Narodzenia to raczej nie czas na kreacje wyzywające, z głębokimi dekolami, przezroczystościami czy bardzo krótkimi długościami ale także nie czas na wyciągnięte bluzy czy neo-nowe kolory. Najlepiej postawić też na ubrania, które nie będą krępować nam ruchów a wręcz przeciwnie - zapewnią nam swobodę i miejsce na wszystkie świąteczne potrawy, które w Polsce raczej nie

należą do dietetycznych. Warto też zwrócić uwagę na tkaninę - wielogodzinne siedzenie przy stole sprzyja zagnieceniom, dlatego dobrze wybierać tkaniny, które nie będą nam sprawiać takiego problemu. Jeżeli mamy skłonności do tego, by potrawy lądowały na naszej bluzce lub koszuli zastanówmy się, czy dobrym pomysłem jest zakładanie białego czy jasnego stroju - może lepiej wybrać coś w ciemniejszych barwach? Dobrze też mieć wygodne, ale pasujące do okazji obuwie zamiast zakładać wysłużone kapcie, które zrujnują całą naszą stylizację.

Kolory na które najlepiej postawić podzieliłabym na dwie grupy-te najbardziej klasyczne i te kojarzące się z Bożym Narodzeniem i czasem zimowym. Kolory najbardziej eleganckie i klasyczne to czerń, biel, grafit i mój faworyt-granat. Wybierając taką kolorystykę naszego stroju możemy być pewni, że będziemy się prezentować dobrze. Jednak jeśli nie chcemy wyglądać zbyt klasycznie i „bezpiecznie” wybierzmy czerwień, szmaragdową czy butelkową zieleń, bordowy, złoty lub srebrny a nawet fiolet. Można też zdecydować się na materiał w kratę np. zielono-czerwoną, która ewidentnie kojarzy się ze świątami i bardzo pasuje do zimowego klimatu.

Stylowo przy świątecznym stole

Świąta Bożego Narodzenia to dla wielu z nas szczególny czas, dlatego warto podkreślić tę uroczystość specjalnym strojem. Charakter naszej stylizacji może się różnić w zależności od tego czy chcemy skompletować strój na Wigilię w rodzinnym gronie czy wybieramy się na spotkanie świąteczne w kręgach zawodowych.

Z jakich elementów garderoby najlepiej skomponować stylizację na Boże Narodzenie? Jeżeli dobrze czujemy się w sukienkach czy spódnicach - wybierzmy je w pierwszej kolejności. Sukienka niekoniecznie musi mieć prosty krój - ważniejsze jest to, aby pasowała do sylwetki i podkreślała nasze atuty. Sukienki wykonane z weluru, aksamitu czy jedwabiu będą wyglądać bardzo szlachetnie, a długi rękaw sprawi, że nie trzeba będzie dobierać marynarki. Dobrym wyborem będzie również welurowa czy satynowa spódnica do kolan lub do połowy łydki. Możemy połączyć ją np. z jedwabną lub bawełnianą koszulą z fontaziem albo w wersji bardziej swobodnej z prostym swetrem czy bluzką.

Jeżeli w sukience czy spódnicy nie czujecie się zbyt swobodnie możecie wybrać np. elegancki kombinizon z szerszymi nogawkami,

do którego dorzucicie marynarkę. Dobrym i sprawdzonym pomysłem będzie też oczywiście zestawienie eleganckich cygaretek, kulotów czy szwedów (w zależności od naszej sylwetki) z koszulą z falbanami, kokardą czy drapowaniami. Kolejną opcją to damski garnitur - aby wyglądać unikatowo warto sprawić sobie taki o oryginalnym kroju np. z poszerzonymi ramionami czy rękawami lub w oryginalny wzór.

Trzeba również wspomnieć o akcesoriach jako dodatku do eleganckich, świątecznych stylizacji. Odpowiednia biżuteria może sprawić, że nasza stylizacja będzie spektakularna. W jej wyborze kierujemy się jednak zasadą „im bogatszy strój, tym skromniejsza biżuteria”. Jeżeli nasze świąteczne ubranie ma dużo wzorów czy aplikacji warto założyć bardzo skromną biżuterię lub prawie całkiem z niej zrezygnować ograniczając się tylko do

zegarka. Jeżeli natomiast nasze ubranie jest skromne czego przykładem może być prosta sukienka do kolan w granatowym kolorze to duży naszyjnik, ozdobna opaska na włosy czy kolczyki XXL zmienią naszą stylizację na taką w stylu glamour. Szyku dodadzą nam też odpowiednio dobrane buty, elegancki pasek czy oryginalna torebka stanowiąca stylizacyjną kropkę nad „i”. Najbardziej eleganckie będą zabudowane szpilki lub skórzane kozaki na słupku (sprawdzą się np. do kulotów), ale jeżeli nie lubimy obcasów lub nie chcemy zniszczyć podłogi warto rozważyć również płaskie buty np. eleganckie baletki lub mokasyny. Jeżeli nie musimy zabierać ze sobą mnóstwa rzeczy warto postawić na małą torebkę-kopertówkę, puzderko lub też w kształcie kuli. Jako okrycie wewnętrzne przyda nam się klasyczny, beżowy lub czarny płaszcz.

Mam nadzieję, że te podpowiedzi stylizacyjne przynajmniej w jakimś stopniu zdejmą z Was ciężar przedświątecznych przygotowań.

Wspaniałych, ciepłych i przede wszystkim zdrowych Świąt Bożego Narodzenia!

*Marta Chlewińska
osobista stylistka*



Jak Cię widzą, tak Cię piszą... Kolory w biznesowym dress code

Niezależnie od tego, czy pracujemy w dużej korporacji, małym przedsiębiorstwie czy jesteśmy właścicielami firmy, to jak wyglądamy, wpływa na nasz wizerunek. Warto w tej dziedzinie zaczerpnąć kilku informacji. Umiejętność kolorystycznego komponowania stroju jest świadectwem naszego profesjonalizmu. Potrafi podkreślić największe atuty i zatuszować niedoskonałości. Nasz wygląd zewnętrzny ma wzbudzać zaufanie i pokazać szacunek do rozmówcy.

Przyjęło się iż, najważniejszymi zasadami, jakimi powinniśmy kierować się podczas doboru kolorów do stroju służbowego jest stosowanie barw stonowanych, łączenie ze sobą maksymalnie trzech kolorów oraz umiejętne ich stopniowanie tj. najciemniejszym kolorem powinny być garnitury, kostiumy, zaś elementem najjaśniejszym koszule.

Warto precyzyjnie omówić znaczenie kolorów w świecie biznesu, ponieważ odpowiednio dobrane kolory mają potężną moc w kreowaniu wizerunku.

Wiodącym kolorem w biznesie jest **granat**. Jest to barwa uznana za najbardziej naturalną i wzbudzającą zaufanie, szacunek i respekt. Symbolizuje władzę, profesjonalizm, odpowiedzialność, a także inteligencję. Potrafi uspokoić rozmówcę i przekonać go do obiektywizmu. Garnitury i kostiumy w kolorze granatu stanowią także świadectwo autorytetu. Ciemny odcień jest idealny na stroje uroczyste, jaśniejszy jest najbezpieczniejszym kolorem dla biznesowych garniturów i kostiumów.

Szary współcześnie najczęściej stosowany w biznesowym dress code zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn.

Kolor ten budzi szacunek, podkreśla niezawodność i profesjonalizm. Szarości sprawdzą się podczas biznesowych spotkań, kiedy szczególnie zależy nam na zbudowaniu otwartej relacji z rozmówcą.

Niebieski to kolor konserwatywny, będący wyrazem lojalności. Działa łagodząco i wyciszająco, a jednocześnie wiąże się z subtelną elegancją. W biznesie jest kolorem wzmacniającym autorytet i budzącym zaufanie, ułatwia nawiązywanie nowych kontaktów. Bezbłędnie sprawdza się podczas wystąpień publicznych. Nadaje się na wszystkie części garderoby. W biznesowym dress codzie występuje na koszulach w niezliczonej tonacji błękitów, które doskonale sprawdzają się w biurowej codzienności.

Biel kojarzona jest z elegancją, spokojem i dobrym stylem. W codziennym stroju biznesowym powinna być stosowana przede wszystkim na damskich bluzkach, a białe męskie koszule powinny być zarezerwowane na wyjątkowe okazje. Biel jest neutralnym kolorem i na jej bazie można budować rozmaite zestawy do pracy oraz doskonale sprawdza się na wieczornych spotkaniach.

Beż jest kolorem niezwykle twarzowym, posiadającym właściwości odmładzające. Budzi zaufanie i symbolizuje otwartość na drugiego człowieka. Zestawiony z granatem daje wyraz wyrafinowanej elegancji, ale zdecydowanie w kobiecym wydaniu. W biznesowym dress codzie nie ma miejsca na męskie garnitury w odcieniach beżu.

Czerń to barwa zawsze modna, będąca symbolem elegancji, wyrafinowania i luksusu. Dodaje autorytetu, ale może także zwiększać dystans. W stroju biznesowym powinien występować w umiarkowanej ilości. W kobiecych ubiorach biznesowych powinien być zarezerwowany na wyjątkowe okazje. W ciągu dnia kostiumy w czarnym kolorze są przeznaczone dla kobiet na wysokich stanowiskach. W biurowej codzienności warto przełamać go kolorowymi dodatkami, by nieco złagodzić jego moc. Mężczyznom nie wypada nosić czarnego garnituru w innych okolicznościach niż podczas eleganckich wydarzeń, gdzie wymagany jest smoking. Wbrew obiegowej opinii, że czerń to kolor uniwersalny warto zapamiętać, że nie pomoże nam stworzyć wizerunku osoby profesjonalnej. Z jednej strony kojarzony jest z elegancją, zaś z drugiej strony jest poważny i utożsamiany ze smutkiem i żałobą.

Unikajmy **brązu**! Symbolizuje pokorę i biedę, kojarzony jest z brakiem wiary w siebie. Brązowe garnitury i kostiumy są zdecydowanie odradzane we wszystkich działaniach związanych z biznesem, ponieważ obniżają autorytet. Może sugerować przestarzałość lub obojętność na



wlodkowic.pl

aktualne trendy. Jeśli lubimy kolor brązowy to polecany jest jedynie w formie dodatków.

Czerwień to kolor, który w zdecydowany sposób wpływa na nasze emocje i odczucia. Jest symbolem pewności siebie, zdecydowania i dynamizmu. Zachęca do działania, dodaje odwagi, podkreśla charakter, ale w nadmiarze może wywoływać agresję i rozdrażnienie. W biznesie powinien być traktowany wyjątkowo ostrożnie. W przypadku kobiecych strojów może być odbierany jako swoista manifestacja siły. Wyjątkiem mogą być wystąpienia publiczne, gdy będziemy przemawiać do dużej grupy i będzie nam zależało na skupieniu jej uwagi. Sprawdza się jednak w postaci dodatków i drobnych akcentów.

Świetnie wygląda w połączeniu z kolorem szarym lub granatem.

Budując zestawy biznesowe, trzeba zdawać sobie jednak sprawę z tego, że wiedza, która dotyczy znaczenia poszczególnych barw sama w sobie nie gwarantuje sukcesu. Jest pewnego rodzaju wskazówką, która ułatwia procesy komunikacyjne i ma wpływ na relacje interpersonalne. Strojem i jego kolorem możemy skutecznie wzmocnić swój przekaz lub go osłabić. W biznesie odgrywa to często niebagatelną rolę, gdyż „pierwszego wrażenia” nie da się już zrobić drugi raz.

Katarzyna Sowa

Biurowie Karier Zawodowych Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku

Najwięcej pieniędzy trafi do gminy Stara Biała, najmniej do Nowego Duninowa. Płock otrzyma ponad pół miliona złotych. Na co?



Od 4 tys. zł do 8,6 mln zł – taką dodatkową subwencję oświatową otrzymały samorządy na dofinansowanie sprzętu do zdalnego nauczania dla nauczycieli. Pieniądze trafią również do gmin z terenu powiatu płockiego.

Pieniądze te trafią do nauczycieli szkolnych, którym zgodnie z rozporządzeniem w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek oświatowych przysługuje takie dofinansowanie. Jednorazowo

otrzymają do 500 zł na zakup sprzętu lub oprogramowania potrzebnego w prowadzeniu zajęć zdalnych. Środki na ten cel zostały przekazane do samorządów jako dodatkowa subwencja oświatowa. Łącznie samorządy otrzymały blisko 270 mln zł.

Jakie kwoty trafiły do gmin z terenu powiatu płockiego?

Gminy z terenu powiatu płockiego także otrzymały wsparcie. Najwięcej otrzymały gminy Stara Biała i Gąbin

Gmina Bielsk otrzyma 47500 zł, Gmina Bodzanów 44000 zł, Gmina Brudzeń Duży 43500 zł, Gmina Bulkowo 35000 zł, Miasto i Gmina Drobin 52000 zł, Miasto i Gmina Gąbin 62000 zł, Gmina Łąck 21500 zł, Gmina Mała Wieś 29500 zł, Gmina Nowy Duninów 16500 zł, Gmina Radzanowo 17500 zł, Gmina Słubice 26500 zł, Gmina Słupno 36000 zł, Gmina Stara Biała 70000 zł, Gmina Starożyby 41500 zł, Miasto i Gmina Wyszogród 26000 zł.

Pieniądz trafią również do Powiatu Płockiego. To 99500 zł, natomiast do Płocka 535000 zł.

Podział dodatkowej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej odbywał się proporcjonalnie do liczby nauczycieli, którym przysługuje jednorazowe dofinansowanie. Dane do podziału pozyskano z systemu informacji oświatowej według stanu na 2 listopada 2020 r.

Policjanci z terenu powiatu płockiego mają nowe samochody

Tabor samochodowy policji z terenu powiatu płockiego wzbogacił się o kolejne pojazdy. Pozyskanie nowych radiowozów było możliwe dzięki współfinansowaniu ze strony jednostek samorządu terytorialnego. Nowe radiowozy swoją „służbę” pełnić będą na terenie gminy Bulkowo, Bodzanów, Nowy Duninów oraz Stara Biała.

Zakup dwóch pojazdów marki Hyundai Tucson możliwy był dzięki sfinansowaniu z Komendy Głównej Policji i współfinansowaniu ze strony Starostwa Powiatowego w Płocku oraz Gminy Nowy Duninów, Bodzanów i Bulkowo. Natomiast trzeci z nowo zakupionych pojazdów marki Kia, zakupiony został w ramach programu współfinansowania zakupów środków transportu dla Policji oraz wsparciu finansowemu Urzędu Gminy Stara Biała.

Wspierając w ten sposób funkcjonariuszy, samorządowcy wyrazili wdzięczność za dobrą współpracę

z lokalną Policją. Bez wątpienia jest to również wyraz dbałości o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu płockiego.



KMP w Płocku

Zakupione i przekazane radiowozy już wkrótce rozpoczną swoją „służbę” na terenie gminy Bodzanów, Bulkowo, Nowy Duninów oraz Stara Biała. Nowy tabor przełoży się na zwiększenie skuteczności działań policjantów oraz wzmocni poczucie bezpieczeństwa lokalnych społeczności.

Wisła Płock i historia jednego z najbardziej przereklamowanych dyrektorów sportowych w Polsce. W roli głównej Marek Józwiak

Marek Józwiak już nie będzie pełnił funkcji dyrektora sportowego Wisły Płock. Były reprezentant Polski był odpowiedzialny w klubie za transfery i pion sportowy.

Taka informacja była przekazana do mediów 30 listopada 2020 roku. Przybliżę sylwetkę i podsumuję wyczyny Marka Józwiaka w roli dyrektora sportowego Wisły Płock.

1. Trudne półtora roku Wisły Płock

Marek Józwiak spędził w Płocku ponad półtora roku i śmiało można stwierdzić, że nie był to owocny czas dla klubu, ani jeśli chodzi o sukcesy, ani jeśli chodzi o transfery. Może przesadzam ze stwierdzeniem, że nie było sukcesów. Od momentu zatrudnienia Marka Józwiaka w roli dyrektora sportowego wielkim sukcesem naszego najpotężniejszego lokalnego klubu było utrzymanie w PKO Ekstraklasie! Były zawodnik takich klubów jak EA Guingamp czy Legia Warszawa przychodził do Płocka w roli strażaka, który miał zgasić pożar w postaci ewentualnego spadku z najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. I tak. Udało się. Popularni „Nafciarze” utrzymali się w Ekstraklasie. Jednym punktem...ale się utrzymali. Miało być utrzymanie, było utrzymanie. Marek Józwiak bohaterem. Niestety nasz dyrektor sportowy wziął sobie hasło „utrzymywania w lidze” za bardzo do siebie i zaczął ściągać głównie takich zawodników, którzy maksymalnie wyciągną „upragnione” utrzymanie. A chyba jako drużyna, która w sezonie 2017/18 zajęła 5 miejsce w tabeli najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce, my jako kibice możemy oczekiwać nieco więcej.

2. „Fantastyczne” transfery Marka Józwiaka.

Wszystko zaczęło się od „Trzech Muszkieterów”, bo jak inaczej nazwać zupełnie nielogiczne transfery 32 letniego Jakuba Rzeźniczaka, 31 letniego Jarosława Fojtę i bramkarza, (których w tamtym czasie w Płocku było pod dostatkiem) Jakuba Wrąbła.

Zacznijmy od najstarszego i najbardziej doświadczonego. Jakub Rzeźniczak czyli swego czasu kapitan warszawskiej Legii i były reprezentant Polski. Brzmi całkiem nieźle? Niestety tylko brzmi. Ostatnim klubem przed Wisłą w, którym grał popularny „Rzeźnik” był azerski Qarabag. Po skończeniu sezonu 1 ligi Azerbejdżanu Rzeźniczak miał jeden cel: powrót do Polski. Oczywiście z ekstraklasy nikt o zdrowych zmysłach nie ściągnie 32 letniego zawodnika. Przecież to bliżej niż dalej. Jakub Rzeźniczak przypomniał sobie wtedy o swoim byłym koledze z, którym niegdyś dzielił szatnię w Legii, a niedawno został ogłoszony w roli dyrektora sportowego Wisły Płock. Mowa oczywiście o niezawodnym Marku Józwiaku.

Każdy z nas powinien mieć takiego przyjaciela, jak dyrektor sportowy Józwiak, bo kto wie czy kiedyś nie będziemy w trudnej sytuacji... Na przykład w Azerbejdżanie.

Czy Jakuba Rzeźniczaka można nazwać transferową wtopą? Ciężko powiedzieć, jednak trzeba pamiętać, że były reprezentant Polski ma już 34 lata. Podsumowując transfer bardziej na nie niż na tak. Przede wszystkim „Rzeźnik” ma wielkie szczęście, że gra obok jednego z najlepszych środkowych obrońców ligi, czyli Alana Urygi. Pomimo tego wszystkiego i tak Jakub Rzeźniczak jest jednym z najlepszych transferów za czasów dyktorstwa Marka Józwiak. To pokazuje jak słaby był poziom transferów Wisły Płock w tamtym czasie.

Kolejnym zawodnikiem jest Jarosław Fojtę. Były zawodnik takich klubów jak Śląsk Wrocław, Dundee United czy Pogoń Szczecin zapowiadał się równie dobrze. Ba! Nawet lepiej niż Rzeźniczak. Młodszy o rok, były reprezentant Polski, a przede wszystkim bramkostrzelny obrońca - papiery na granie w Wiśle Płock były. Były, ale się zmyły. „Wielki transfer” - Jarosław Fojtę rozegrał w Wiśle Płock całe (uwaga) 5 spotkań! 3 w Ekstraklasie, 2 w Pucharze Polski i tyle. To właśnie była historia wielkiego obrońcy, który miał dać spokój w defensywie Wisły Płock na kolejne 2/3 lata. Niestety nie wypaliło.

Bardzo ciekawym przypadkiem jest bramkarz Jakub Wrąbel. Urodzony w 1996 roku, były młodzieżowy reprezentant Polski, w pewnym momencie swojej kariery uchodził za talent. I na pewno nie można go skreślać, bo jest jeszcze młodym zawodnikiem. Nasuwa się tylko jedno pytanie. Jaki był sens ściągać kolejnego bramkarza do drużyny Nafciarzy? W tamtym momencie w Wiśle Płock na pozycji golkipera było, co najmniej czterech bramkarzy. Chodzi o Thomasa Dähne, Bartłomieja Żynela, Mateusza Kryczkę i Marcela Zapytowskiego. Nie mówiąc o juniorach, którzy mogli by wejść do pierwszej drużyny za kilka lat. Trzech z czterech wymienionych przeze mnie bramkarzy nie ma już w tym sezonie w kadrze Wisły. Gdy wydawało się, że wychowanek Śląska Wrocław przejmie koszulkę z numerem jeden, nieoczekiwanie do pierwszej drużyny dołączył doświadczony Krzysztof Kamiński. Na ten moment Jakub Wrąbel rozegrał w Wiśle Płock 3 spotkania - dwa w Pucharze Polski jedno w Ekstraklasie. Jego liczby nie robią wrażenia, ale to niekoniecznie musi być jego wina, bo co można pokazać rozgrywając trzy mecze przez półtora sezonu. Nie za wiele. Podsumowując nie jest to słaby bramkarz, po prostu padł ofiarą



Wisła Płock

transferu do klubu, w którym dotychczas jest zupełnie niepotrzebny.

Nie można zapominać, że Markowi Józwiakowi, jak każdemu dyrektorowi sportowemu udało się też zrobić kilka udanych transferów. Jednym z nich (a było ich niewiele) jest Dawid Kocyla. 18 letni napastnik wszedł z przytupem do drużyny Nafciarzy stając się jedną z najjaśniejszych postaci rundy wiosennej. W 11 meczach zdobył 3 gole, rozgrywając przy tym 559 min w podstawowej jedenastce. Jak na nastolatka niezły wyczyn. Zapomniałem dodać, by docenić wyczyny Kocyla w aktualnym sezonie otrzymał jak na rasowego napastnika przystało numer 9. Oczywiście w Wiśle Płock są też Gjertsen, Tomasiak czy Lesniak, którzy radzą sobie nieźle, tylko czy to są zawodnicy na miarę ekstraklasowej Wisły Płock?

Zdecydowanie moim ulubionym transferowym przypadkiem jest Julio Rodriguez. Nie kojarzysz tego zawodnika? Przecież od października gra w twoim klubie. Gra to może za dużo powiedziane, bo Hiszpan nie zagrał w niebiesko-białych barwach jeszcze, ani minuty. W głowie rodzi się pytanie, kim on właściwie jest i jak znalazł się w naszym ukochanym klubie. Jest osobą, która grała w niższych ligach hiszpańskich z epizodem w Bułgarii. Pewnego dnia Julio Rodriguez stwierdził „hmm Polska, ładne stadiony, dużo płacą, a przede wszystkim lubią ściągać Hiszpanów, dlaczego by nie spróbować” i wpadł na pomysł by na portalu społecznościowym jakim jest Instagram, zacząć pisać i reklamować się polskim menedżerem. Oczywiście

nikt o zdrowych zmysłach nie pozyskał by zawodnika, który reklamuje się na Instagramie. Nie zapominajmy o Marku Józwiaku, który nie dość, że go ściągnął to jeszcze przed dołączeniem Julio Rodrigueza do drużyny, każdemu się chwalił, że ma takiego zawodnika, jakiego może mu pozazdrościć Lech czy Legia. Niestety na ten moment największym wyróżnieniem Hiszpana w Wiśle Płock było siedzenie dwa razy na ławce w dwóch przegranych spotkaniach, kolejno z Pogonią Szczecin i Jagiellonią Białystok. Jestem bardzo ciekawy jak historia instagramowego piłkarza potoczy się dalej. Oby jego reklamowany talent wyeksplodował, jak najszybciej.

3. Idą lepsze czasy

Patrząc na zawodników sprowadzanych przez naszego byłego dyrektora sportowego, może się wydawać, że Marek Józwiak miał jeden wzór - grałeś kiedykolwiek w reprezentacji swojego kraju, czy to młodzieżowej czy seniorskiej = nadajesz się do Wisły Płock. Zagrałeś w młodzieżowej reprezentacji Polski do lat 12 w 1990 roku? Marzyłeś o tym żeby zagrać kiedyś w profesjonalnym klubie piłkarskim? Nie martw się, na pewno Marek Józwiak miał lub ma cię na oku. Na całe szczęście to koniec tej transferowej paranoi w naszym klubie, Józwiak poszedł w odstawkę.

Na jego miejsce przychodzi swego rodzaju legenda Wisły Płock, były środkowy obrońca Paweł Magdoń. Urodzony 13 listopada 1979 roku w Dębicy. Pierwsze piłkarskie kroki

stawiał w miejscowym Igłopolu, by następnie reprezentować barwy Piotrcovii Piotrków Trybunalski, ŁKS-u Łódź i Pogoni Szczecin. W połowie sezonu 2005/2006 przeniósł się do Wisły Płock, z którą zdobył Puchar oraz Superpuchar Polski. W obu decydujących spotkaniach zdobył po jednej bramce. Łącznie strzelił dla płockiej drużyny sześć goli w 33 meczach. W tym czasie został również powołany do reprezentacji Polski. 6 grudnia 2006 roku zadebiutował przeciwko Zjednoczonym Emiratom Arabskim, zdobywając bramkę na 4:2 dla Białego-Czerwonych. Pawła Magdonia ma wspierać nowy dyrektor ds. Skautingu czyli Emil Kot. 30 latek posiada licencję trenerską UEFA B. Dodatkowo może pochwalić się ponad 10-letnią karierą młodzieżową jako zawodnik oraz 12-letnim doświadczeniem na różnych stanowiskach trenerskich, zarówno w piłce młodzieżowej, jak i seniorskiej: głównie jako pierwszy trener, asystent trenera oraz skaut. Emil Kot pracował nie tylko w klubach z angielskich niższych lig, ale także w akademiach West Ham United (skaut) i Arsenal Soccer Schools (trener). Odbił staże w Jagiellonii Białystok i Lechu Poznań, a w Polsce zatrudniony był również w Polonii Warszawa, KS Pniewo i Marcovii Marki. Imponujące CV jak na tak młodą osobę. Jestem pewien, że w Wiśle Płock idzie lepsze, bo gorzej być nie może. Na pewno obu Panom trzeba dać trochę czasu, a nam kibicom pozostało tylko czekać na pierwsze owoce pracy tej dwójki.

A Pani Jadzia powiedziała...

Nie wyobrażam sobie dnia bez rozmów w sklepie na moim osiedlu. Od wielu lat to rytuał i stały „punkt programu”. A od kilku miesięcy – właśnie dzięki Pani Jadzi – prawda o życiu, ludziach i o tym jacy jesteśmy staje się jeszcze bardziej zrozumiała. Czasami rozmowy te są trudne, ale zawsze prawdziwe.

„Niektóre seniory to potwory”

- takiego powitania nie spodziewałem się po Pani Jadzi, bo mimo iż zawsze nazywa rzeczy po imieniu najczęściej unika kategorię ocen. Poszło oczywiście o paczki dla plockich seniorów z wigilijnymi i świątecznymi potrawami, które zostaną przygotowane i dostarczone przez plockie restauracje i firmy gastronomiczne w zamian za świąteczką na Tumach, których z powodu pandemii w tym roku nie będzie. „Jak można być tak paskudnym i wrednym, zwłaszcza teraz przed świętami kiedy powinniśmy sobie pomagać i się wspierać” – zaczyna rozmowę. Z dalszej wypowiedzi Pani Jadzi dowiaduję się, że od rana na zakupach była doktorowa Krystyna, w najnowszym kożuchu, prosto od fryzjera, ze złotymi pierścionkami na każdym palcu, z pogardą odnosząca się do wszystkich i wszystkiego. „Mi się ta paczka po prostu należy, bo mieszkam w Płocku i jestem po 70. A te cholery oszukują i nie można się dodzwonić, aby paczkę zamówić. Ja im pokażę – nie ustąpię nawet gdybym miała ciągle dzwonić przez kilka dni” – tak nam dzisiaj powiedziała

i wyszła ze sklepu jeszcze bardziej nadęta niż przysła – dodaje pani Jadzia. Później słyszę, że doktorowa ma niezłą emeryturę (bo w Mazakach pracowała), a mąż jest lekarzem i ma prywatny gabinet. „Co roku chwali się nam, że na Boże Narodzenie z prezentami i frykasami przyjeżdżają do nich dzieci – syn lekarz z Wrocławia i córka prawniczka z Warszawy. I jej się paczka z ORLENU po prostu należy? A co ma powiedzieć Pani Halinka, która jak jej starczy po opłaceniu rachunków i wykupieniu leków to przychodzi do mnie najwyżej po salceson, bo inne wędliny za drogie? Mówię Panu – niektóre seniory to potwory” – kończy wzburzona Pani Jadzia.

„Chamstwo i zło trzeba tępić jak zarazę”

- powitała mnie Pani Jadzia w sklepie po trzech dniach dodając: „Ale Pan to wie lepiej niż ja, bo uczy Pan historii, która jest pełna takich przypadków”. Nie wiedziałem o jaki przypadek Pani Jadzi chodzi, ale szybko się dowiedziałem. „Była dzisiaj u nas Pani Teresa cała zdenerwowana i w pretensjach, że nie przyjęli jej

zgłoszenia na świąteczną paczkę dla seniora mimo iż pojechała do nich osobiście, bo tak chciała się zapisać. Prycha i kicha od kilku dni i zamiast siedzieć w domu i nie narażać innych to pojechała sobie komunikacją – jak dumnie podkreślała, aż dwoma autobusami zapisać się na paczkę. Ja nikomu niczego nie wypominam, ale Pani Teresa przychodzi do nas każdego dnia w innym futrze, bo ostatnio zrobiło się zimno i można się pokazać. Zawsze kupuje najdroższe wędliny i poniżej szynki nigdy nie schodzi. I ona bez tej paczki świąt nie przeżyje – tak nam dzisiaj oświadczyła – uwierzy Pan?” – kończy pytaniem i z oburzeniem w głosie Pani Jadzia. Pomyślałem sobie, że wielu wybitnym socjologom i znawcom społeczeństwa trudno byłoby postawić bardziej trafną, krótką i zwięzłą diagnozę. „Chamstwo i zło trzeba tępić jak zarazę. Od razu. Na samym początku i w zarodku. Bo jak się stonka Panu po ziemniakach rozejdzie – to wszystko zje i zniszczy. Trzeba działać od razu, bo później to Pan nawet jednego ziemniaka nie zobaczy” – mówi Pani Jadzia. Pomyślałem o przykładach z historii (której ucze jak mi skrupulatnie przypomniano)



i cóż mogłem dodać? Nic – nasza zgoda, milczenie i przyzwolenie na zło zawsze w dziejach ludzkości kończyło tragicznie. Może dziś trzeba przestać być grzecznym. Czas przestać udawać, że nie widzimy co się wokół nas dzieje i zacząć głośno nazywać rzeczy po imieniu. Mówić, że nie zgadzamy się na chamstwo, na niewłaściwe i niemoralne zachowania. Po prostu nie zgadzamy się na zło, które nas otacza.

„Nie ma już dobrych ludzi”

- tym razem musiałem zaprotestować od razu na takie powitanie Pani Jadzi podczas sobotnich zakupów. „A Ci, którzy te świąteczne paczki dla plockich seniorów wymyślili i przygotowują też są źli?” – zapytałem celowo. „No nie, ale czy starczy im sił w przyszłym roku na coś podobnego po tym co się teraz wyprawia? – pytając patrzy na minie Pani Jadzia. „Może i się wyprawia” – powiedziałem i dodałem: „Ale wiele osób, które

siedziałyby w domu same przy prawie pustym stole jednak dostanie wigilijne i świąteczne dania. A to już dobro, radość i prawdziwy duch Bożego Narodzenia. A czarne owce trafiają się nawet w najlepsze rodziny. Dopóki nie pozwolimy im rządzić, nie będziemy się zgadzać na ich złe zachowania – dobrzy ludzie będą górą” – dodałem dumny z siebie. Pani Jadzia po chwili namysłu wyraźnie zrobiła się pogodniejsza i spokojniejsza. „No może się trochę zapędziłam, bo przecież święta zwykle przynoszą więcej dobrego niż złego” – dodała już zupełnie uśmiechnięta.

Ja dodawać nie muszę, że po pozytywnym finale porannej sklepowej rozmowy bułki i całe śniadanie smakowały mi wyjątkowo dobrze. I takich smacznych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia w otoczeniu wyłącznie dobrych ludzi czytelnikom życzę.

(irk)

Sportowe „naj” 2020 roku

Rok 2020 dobiega końca, więc czas na pierwsze podsumowania. Wymieniam najważniejsze „wydarzenia” w plockim sporcie w upływającym roku. Co do uznania jako „sukcesy” niektórych osiągnięć naszych sportowców i drużyn, można mieć wątpliwości.

Wisły Płock, czyli nasze miejskie perły. W przypadku zespołu ORLEN Wisła Płock zajęcie drugiego miejsca w lidze (po raz dziewiąty z rzędu) oraz brak zakwalifikowania się do Ligi Mistrzów należy tylko odnotować. Więcej emocji przyniosła kopana Wisła Płock, która zapewniła swoim kibicom istny rollercoaster, od fotela lidera po rozpaczliwą walkę o utrzymanie. Jednak zasadnicze zadanie zostało wykonane. Biorąc pod uwagę, że w tym sezonie z Ekstraklasy spada tylko jedna drużyna, na relegację trzeba będzie ciężko zapracować. Aczkolwiek patrząc na ligową tabelę (stan na 6 grudnia) wszystko jest możliwe.

Pomimo storpedowanego roku znajdziemy dyscypliny, w których plockianie startowali i to z powodzeniem. Tradycyjnie do jasnych gwiazd można zaliczyć wioślarzy. Zawodnicy PTW zdobyli dziewięć medali w mistrzostwach Polski. Po laury sięgali także za granicą. Bartłomiej Donarski zajął



7. miejsce w ósemce w Mistrzostwach Europy U23 w Duisburgu Brązowy medal w Mistrzostwach Europy juniorów w Belgradzie wywalczyła czwórka bez sternika z dwoma naszymi zawodnikami w osadzie: Romanem Drużynskim oraz Jakubem Pszczółkowskim. Warto podkreślić, że trenerem reprezentacyjnej osady jest plockanin Bogdan Zalewski, kiedyś znakomity zawodnik. (foto)

Sezon uratowali młodzi lekkoatleci MUKS Płock. Od lat w Płocku nikt tak szybko nie biegał jak Mateusz Grzelak. Ten (jeszcze) junior uzyskał na dystansie 100 metrów wynik 10.62, co daje klasę mistrzowską. O poziomie polskiego sprintu świadczy fakt,

że na mistrzostwach Polski juniorów Grzelak zajął dopiero czwarte miejsce.

Swoją triathlonową karierę wciąż rozwija plockanin Łukasz Kalaszczyński. Pomimo, że nie obronił złotego medalu z debiutanckiego IronMana z 2019 roku jako wydarzenie należy uznać uzyskanie wyniku 8:11:58. Jest to czwarty wynik w historii polskiego Iron Man. Przed Łukaszem są tylko same legendy polskiego triathlonu. Czas je zdezonizować.

W kolejnym numerze o kolejnych naszych osiągnięciach.

Sebastian Dymek

Seniorze uważaj!

Wielokrotnie plocka Policja apelowała i ostrzegała seniorów o zachowanie ostrożności w kontaktach z nieznajomymi oraz metodach stosowanych przez oszustów. Niestety w ubiegłym tygodniu 80-lletnia plockanka stała się celem przestępców, którzy wykorzystując jej ufność, dokonali wyłudzenia posiadanych przez nią oszczędności, przekonują o poważnej chorobie jej dzieci. Policjanci ponownie apelują! Nie wiercie, lecz sprawdzajcie przekazywane telefonicznie informacje zanim oddacie swoje oszczędności. Przez telefon każdy może być wnuczką, policjantem, urzędnikiem bądź synem znajomego.

Metoda działania oszustów była bardzo podobna jak w poprzednich przypadkach wyłudzeń pieniędzy od seniorów. Wieczorem na telefon stacjonarny 80 -letniej plockanki zadzwoniła kobieta przedstawiając się za wnuczkę seniorki. W rozmowie przekonywała plockankę, że jej rodzice, którzy chorują na Covid - 19, w ciężkim stanie zostali przetransportowani do szpitala. Aby ratować ich życie, pilnie potrzebna jest szczeniarka na którą potrzebuje pieniędzy. Niestety seniorka uwierzyła w te słowa. Nie potwierdzając tej informacji przekazała kilkadziesiąt tysięcy złotych, rzekomej koleżance wnuczki, która przysłała pod wskazane miejsce.

I tak 80 - latka padła ofiarą przestępców, którzy wykorzystali jej łatwowierność.

Policjanci ponownie apelują!

Nie wiercie, lecz sprawdzajcie przekazywane telefonicznie informacje zanim oddacie swoje oszczędności. Przez telefon każdy może być wnuczką, policjantem, urzędnikiem bądź synem znajomego. Zachowaj ostrożność, gdy odbierasz telefon od osoby podającej się za krewnego lub znajomego będącego w potrzebie finansowej. Nigdy nie wpuszczaj do domu osób, których nie znasz i nie przekazuj im pieniędzy!

Zmienia się prawo o ruchu drogowym. Projekt ustawy przyjęła Rada Ministrów

Rząd chce zwiększyć bezpieczeństwo pieszych na drogach. Zgodnie z nowymi przepisami, będą oni mieli pierwszeństwo przy wchodzeniu na przejście. Jednocześnie, przy przechodzeniu przez jezdnię obowiązywał będzie zakaz używania telefonów komórkowych. Obniżona zostanie także dopuszczalna prędkość pojazdów na obszarze zabudowanym w godzinach nocnych – do 50 km/h. Ponadto, zakazana będzie jazda na tzw. „zderzaku” na autostradach i drogach ekspresowych.

Pierwszeństwo pieszych na przejściach

Obecne przepisy nakazują kierowcom zbliżającym się do przejścia dla pieszych zachowanie szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu.

Po zmianach, kierowca pojazdu, który zbliża się do przejścia dla pieszych będzie musiał – poza zachowaniem szczególnej ostrożności i ustąpieniem pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych:

- zmniejszyć prędkość tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego,
- ustąpić pierwszeństwa pieszemu wchodzącemu na przejście.

Nowe rozwiązanie wymusi na kierowcach obowiązek dokładnej obserwacji nie tylko przejścia dla pieszych, ale i jego okolicy. Kierowcy będą musieli stworzyć możliwość bezpiecznego przejścia przez jezdnię, zarówno dla pieszych znajdujących się na

przejściu, jak również dla tych, którzy wchodzą na przejście.

Ponadto, rozszerzono dotychczasowy obowiązek zachowania przez pieszego szczególnej ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię lub torowisko również na pieszego wchodzącego na jezdnię lub torowisko.

Zakaz korzystania z telefonów podczas przechodzenia przez jezdnię

W trakcie wchodzenia lub przechodzenia przez jezdnię albo torowisko (także w obrębie usytuowanych tam przejść) pieszych obowiązywał będzie zakaz korzystania z telefonów komórkowych oraz innych urządzeń elektronicznych – w sposób, który prowadzi do ograniczenia możliwości obserwacji sytuacji na jezdni, torowisku lub przejściu.

Mniejsza prędkość pojazdów na obszarze zabudowanym w godzinach nocnych.

Obecnie dopuszczalna prędkość pojazdów na obszarze zabudowanym wynosi 60 km/h w godzinach

23:00-5:00 oraz 50 km/h w pozostałych godzinach.

Po zmianach, dopuszczalna prędkość pojazdów na obszarze zabudowanym będzie wynosić 50 km/h – bez względu na porę doby.

Różnica prędkości między 50 i 60 km/h ma istotne znaczenie, jeśli chodzi o długość drogi hamowania pojazdu oraz potencjalnych skutków zdarzeń drogowych. W szczególności ma to znaczenie na obszarze zabudowanym, gdzie znajduje się więcej pieszych.

Koniec z „jazda na zderzaku”

Niezachowanie odległości między pojazdami jest jedną z głównych przyczyn wypadków na drogach ekspresowych i autostradach. Na polskich drogach nagminną jest tzw. „jazda na zderzaku”, w niewielkiej odległości za poprzedzającym pojazdem. To niezwykle ryzykowana praktyka zwłaszcza na drogach szybkiego ruchu, takich jak autostrady i drogi ekspresowe.

Na autostradach i drogach ekspresowych bezpieczna odległość między pojazdami wynosić będzie

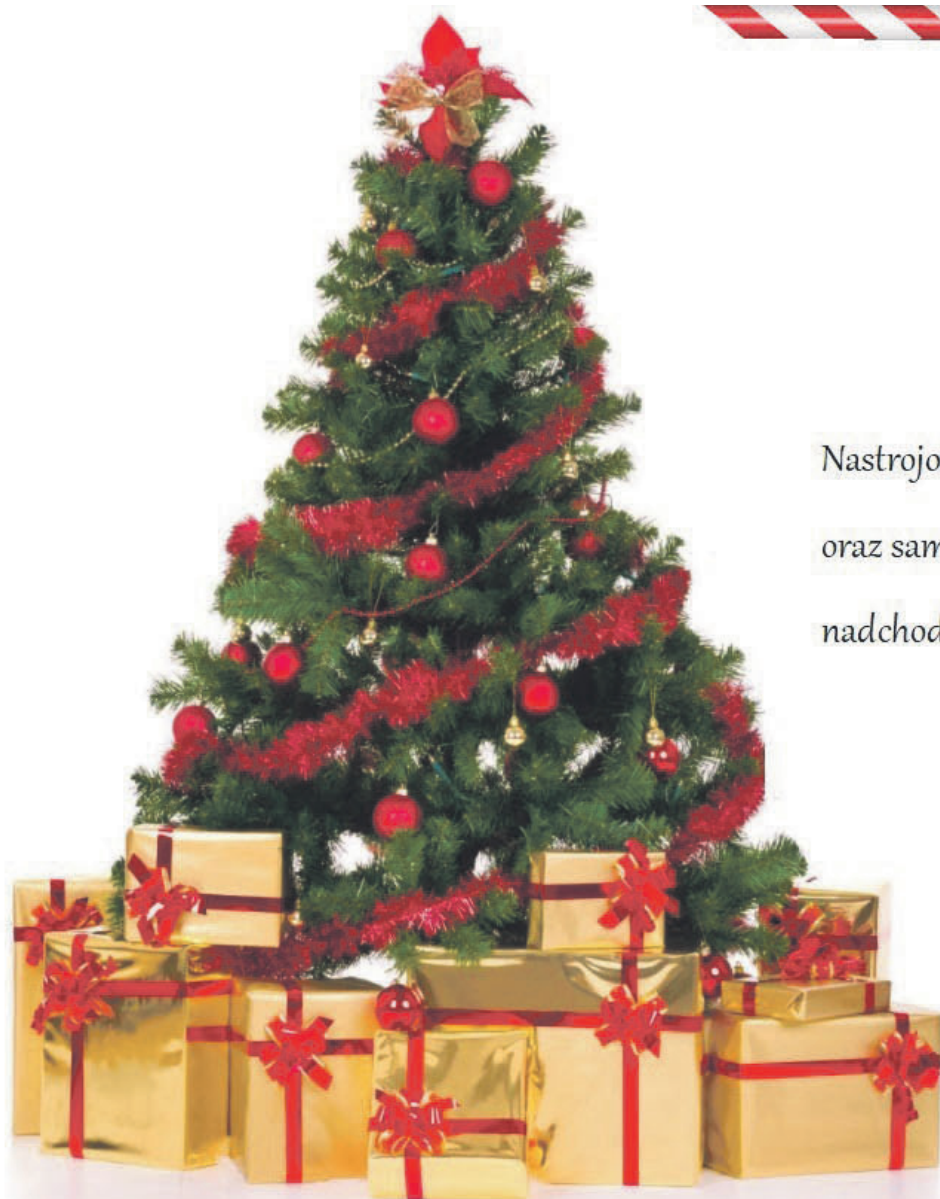
połowę aktualnej prędkości. Oznacza to, że kierowca jadący 100 km/h będzie musiał poruszać się 50 m za poprzedzającym samochodem, a 120 km/h – 60 m.

Obowiązek zachowywania bezpiecznej odległości między pojazdami na drogach ekspresowych i autostradach nie będzie dotyczyć przypadków, w których kierowca wykonuje manewr wyprzedzania.

Nowe przepisy mają wejść w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.



reklama



Nastrojowych i Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz samych szczęśliwych zdarzeń w
nadchodzącym Nowym Roku

życzy Domar-Bud „Dziadek”

tel. 24 268-44-90

Płock, Chopina 45, biuro@domar-bud.pl

SzotMediaFilm

TO

infoPłockTV



TELEWIZJA

Wpisujesz w przeglądarkę infoplocktv.pl
oglądasz za darmo telewizję z naszego regionu.



PORTAL

Aktualności z Płocka, Powiatu Płockiego i nie tylko.
Możesz to wszystko mieć w telefonie na ekranie
komputera a nawet w swoim telewizorze.



GAZETA

To pierwsza taka gazeta w Płocku i Powiecie Płockim.
Możesz czytać, ale także oglądać filmy. Wystarczy, że
zeskanujesz telefonem kod QR przyporządkowany do
artykułu.



RELACJE NA ŻYWO

Prowadzenie relacji i transmisji na żywo
z eventów, inauguracji, szkoleń oraz innych
imprez okolicznościowych.



PRODUKCJA FILMOWA

Reportaże, serwisy, spoty reklamowe, filmy
korporacyjne i na zamówienie.

CHCESZ Z NAMI WSPÓŁPRACOWAĆ?

ZADZWOŃ

tel. 697-749-534

NAPISZ

redakcja@infoplocktv.pl

biuro@szotmediafilm.pl



Jesteśmy dla Was już 150 lat.



*Zdrowia i Spokoju
w ten Świąteczny czas
życzy
PSS Zgoda w Płocku*



2⁹⁹
Cytryny
1 kg



15⁹⁹



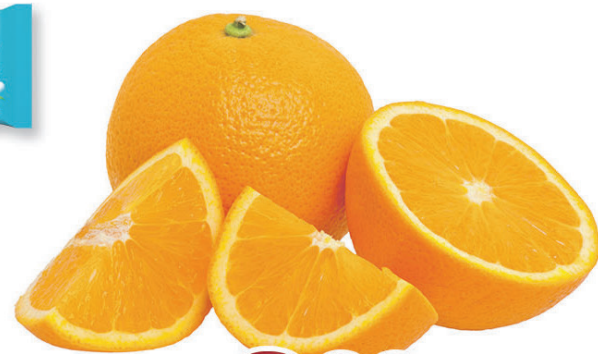
9⁹⁹

**Ptasię Mleczko Wedel
360g / w asortymencie
100 g - 2,77 zł**



2⁷⁹

**Czekolady Wedel 80-100g
/wybrany asortyment**



2⁹⁹

**Pomarańcze
1kg**

